P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, WTOREK, 21-go MARCA 1939 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 80

Blokada gospodarcza Niemiec

Anglia, Francja, Stany Zjednoczone i Rosja zażądać mają od III Rzeszy natychmiastowej ewakuacji terytoriów czeskich

Flota brytyjska w pogotowiu wojennym

Londyn, 20 marca.

Rząd brytyjski rozwija gorączkową działalność.

Premier Chamberlain przyjęty został na dłuższej audiencji przez króla Jerzego VI. Następnie premier odbył szereg narad z członkami gabinetu, przede wszystkim zaś z bliskim swoim doradcą, ministrem lotnictwa Sir Kingsleyem Woodem.

Według pogłosek

FLOTA OTRZYMAŁA INSTRUKCJE, ABY BYŁA PRZYGOTOWANA NA PRZYJĘCIE ROZKAZÓW MOBILIZACYJNYCH.

Lotnictwo wojskowe znajduje się już w stanie pełnego pogotowia.

Wszystkie bazy angielskie, na Bliskim Wschodzie mają być niezwłocznie wzmocnione, a więc prócz Malty, Aleksandria, Suez, Haifa, Cypr i Aden.

Dwukrotna konferencja z premierem ministra handlu Stanleya, łączona jest z pogłoską, że Anglia, Francja, Rosja i St. Zjednoczone zamierzają wystąpić wspólnie w Berlinie z żądaniem, aby

NIEMCY NIEZWŁOCZNIE EWAKUOWAŁY CZECHO-SŁOWACJĘ,

z tym, że w razie odrzucenia tego żądania te 4 mocarstwa wraz ze swymi dominiami zerwą z Niemcami nie tylko stosunki dyplomatyczne, ale również i gospodarcze.

Podobno inicjatywa do tej akcji wyszła od rządu amerykańskiego i dlatego też Ameryka dała wczoraj przykład wprowadzenia przeciwko importowi z Niemiec karnej taryfy celnej, co w praktyce oznacza zakaz importowania towarów niemieckich do Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 20 marca.

Cała Anglia żyje pod wrażeniem ostatnich wypadków, których terenem była Europa Środkowa.

Charakterystycznym przyczynkiem do nastrojów panujących w opinii angielskiej są informacje, pochodzące ze źródeł miarodajnych, z których wynika,

ŻE OBECNA REKRUTACJA OCHOTNIKÓW DO ARMII BRYTYJSKIEJ JUŻ PRZEKROCZYŁA STAN Z PIERWSZYCH DNI WOJNY ŚWIATOWEJ.

Londyn, 20 marca.

(Pat) — Odpowiadając na interpelację posła Attlee, premier Chamberlain oświadczył, iż po mowie w Birmingham Izba powinna zdawać sobie sprawę, jak poważnie rząd traktuje wydarzenia ostatniego tygodnia.

Sytuacja, stworzona przez te wydarzenia, zwróciła pilną uwagę rządu, który pozostaje w kontakcie z innymi rządami.

Chamberlain obiecał, iż uczyni bardziej wyczerpujące oświadczenie przy najbliższej okazji.

Odpowiadając na interpelację posła Hendersona, Chamberlain oświadczył, iż o ile jest mu wiadome, prezydentowi Hacha nie przedstawiono ultimatum na piśmie przed zgodą jego na układ.

Brytyjski ambasador w Berlinie otrzymał 17 b. m. instrukcje, aby poinformował rząd niemiecki, że W. Brytania uważa wydarzenia ostatnich dni za odrzucenie układu monachijskiego i zaprzeczenie ducha, w jakim uczestnicy tego układu zobowiązali się do współpracy, w celu pokojowego załatwiania spraw.

Ambasador otrzymał również polecenie oświadczenia, iż

RZĄD BRYTYJSKI PRZY TEJ OKAZJI MUSI ZAŁOŻYĆ PROTEST PRZECIWKO ZMIANOM, DOKONANYM W CZECHOSŁOWACJI PRZEZ NIEMIECKĄ AKCJĘ WOJSKOWĄ. ZMIANY TE, ZDANIEM RZĄDU BRYTYJSKIEGO— SĄ POZBAWIONE PODSTAW MORALNYCH.

Brytyjski ambasador został wezwany do Londynu, w celu złożenia sprawozdania o sytuacji. Zapytany, czy rząd zamierza porozumieć się z innymi rządami, uznającymi zasady Ligi Narodów i paktu Kelloga, Chamberlain oświadczył, że cała sytuacja jest rozpatrywana obecnie przez rząd.

Niemcy mają zerwać układ morski

Pogróżki Niemiec pod adresem Wielkiej Brytanii

Londyn, 20 marca.

(Pat) — Reuter donosi z Berlina: Podczas konferencji Hitlera z ministrami ub. nocy — jak dowiaduje się korespondent Reutera — był omawiany układ morski angielsko-niemiecki.

Na konferencji zastanawiano się, czy traktat ma być wypowiedziany ze wzgl. na stanowisko W. Brytanii wobec wydarzeń w Środkowej Europie. Nie powzięto jednak żadnej decyzji.

Zwrócono uwagę na to, iż w razie wypowiedzenia układu, byłoby niepodobieństwem natychmiastowe rozbudowanie floty niemieckiej poza granice, określone traktatem.

Pierwsze represje przeciw Rzeszy

Rząd brytyjski zarządził wstrzymanie wszelkich wypłat osobom i instytucjom znajdującym się w Czechosłowacji

Londyn, 20 marca.

(PAT) Sir John Simon oświadczył dzisiaj w Izbie Gmin, że Bank Angielski poinformował banki i inne instytucje finansowe brytyjskie, posiadające papiery wartościowe lub rachunki b. czechosłowackiego banku lub b. rządu czechosłowackiego i innych osób b. republiki czechosłowackiej, iż rząd brytyjski uważa za pożądane nie czynienie żadnych wypłat z tych rachunków i tranzakcyj papierami wartościowymi lub złotem bez zgody skarbu.

Projekt ustawy będzie wniesiony, zapewniający odszkodowanie zainteresowanym instytucjom.

Londyn, 20 marca.

(PAT) Reuter dowiaduje się, iż wydano dalsze instrukcje do banków londyńskich w sprawie funduszów Czechosłowacji. Wyjaśniono, iż sumy, należące do obywateli czeskosłowackich, znajdujących się obecnie w Anglii, będą traktowane w sposób normalny, a tranzakcje, dotyczące ich, mogą być kontynuowane, lecz o ile obywatel czeskosłowacki pozostaje obecnie na terytorium Czechosłowacji, wymagane są instrukcje władz brytyjskich.

Chociaż w pewnych kołach domagają się ekspropriacji z państwowych funduszów czeskosłowackich w celu spłacenia obligacyj państwowych, akcji tego rodzaju prawdopodobnie nie należy oczekiwać. Możliwe jest natomiast, iż dojdzie do układu clearingowego.

W gmachu giełdy wywieszono dzisiaj następujący komunikat: „Otrzymano polecenie, ażeby członkowie giełdy wstrzymali się od wypłat i od tranzakcyj papierami wartościowymi osób, zamieszkujących w Czechosłowacji. W razie niepewności należy się zwracać do Banku Angielskiego".

Prezydent Hacha zastrzelony?

Takie pogłoski kursowały wczoraj w Warszawie

WARSZAWA, 20 marca.

Wczoraj cały kraj obiegła pogłoska, że pewien patriota czeski, przedostawszy się na Hradczyn do apartamentów, zajmowanych jeszcze przez b. prezydenta republiki czechosłowackiej, dr. Emila Hachę, dokonał zamachu na jego życie, kładąc go 4 strzałami z rewolweru trupem na miejscu. Powodem zbrodni miało być zawarcie przez dr. Hachę znanego paktu w dn. 15 b. m., którego mocą Czechy i Morawy dostały się pod protektorat niemiecki.

Do chwili, w której oddajemy numer pod prasę, nie zdołaliśmy uzyskać potwierdzenia tej wiadomości.

Ambasadorowie Polski i Rumunii

złożyli wczoraj wizyty w Foreign Office

Londyn, 20 marca.

Ambasador Henderson przybył do Foreign Office o godz. 11-ej i pozostał tam przeszło godzinę.

Po Hendersonie o godz. 12-ej odwiedził Foreign Office ambasador rumuński Tileam.

O godz. 12 m. 10 odwiedził Foreign Office ambasador Rzplitej Raczyński.

Berlin, 20 marca.

(Pat) — Ambasador niemiecki w Paryżu odwołany został dziś do Berlina, celem złożenia sprawozdania.

Nadzwyczajne zarządzenia wojskowe Francji

Dziś ukażą się pierwsze dekrety wydane na podstawie pełnomocnictw.—Wewnętrzna organizacja kraju pod znakiem konieczności militarnych

Paryż, 20 marca.

(PAT) Prezydium rady ministrów ogłosiło wykaz dekretów, które jutro ukażą się w dzienniku urzedowym. Z dziedziny zarządzeń wojskowych będą dekrety, uprawniające rzad do powoływania pod sztandary wojskowych w stanie rozporządzalności i w rezerwie, do zwiększenia kadr armii i do przeprowadzenia podziału 6 okręgu wojskowego Metz.

W grupie dekretów, dotyczących wzmożenia produkcji, znajduia się dekrety, przyznające pierwszeństwo zamówieniom, interesującym obronę narodową, o zwiększeniu czasu pracy i płacy za godziny dodatkowe, o umowie zbiorowej w przemyśle lotniczym, o systemie zaliczek, o wzmocnieniu korpusu inżynierów wojskowych dla fabrykacji uzbrojenia, o utworzeniu kierownictwa produkcji i przydzieleniu dyrekcji kontroli nad materiałami wojennymi do sekretarlatu generalnego ministerstwa obrony narodowej, o powoływaniu persone'u technicznego i administracyjnego w lotnictwie.

Trzecia grupa dekretów dotyczy różnych zagadnień, m. in. w sprawie informacyj wojskowych, organizacji centralnego urzędu akcji informacyjnej przy prezydium rady ministrów i o ułatwieniach przy wywłaszczeniu na cele obrony biernej.

Paryż, 20 marca.

(PAT) Po uchwaleniu pełnomocnictw rząd francuski skoncentrował się w całej swej akcji na organizowaniu wewnętrznym kraju i zarzadzeniach o charakterze militarnym oraz o charakterze organizacji ekonomicznej i finansowej. Natomiast inicjatywe dyplomatyczną i kierownictwo szerokiej akcji dyplomatycznej Paryż pozostawił niemal całkowicie Londynowi.

***

Berlin, 20 marca.

(PAT) Tutejsze koła prasowe obserwują obecnie z całą uwaga rosnące antyniemieckie nastroje w W. Brytanii, podkreślając, iż obecnie rozpoczyna się otwarta rozgrywka między W. Brytanią i Rzeszą Niemiecką. Wystąpienia brytyjskich mężów stanu, choć określane za najmocniejsze, jakie padły od ostatniej wojny, stanowić maja — zdaniem kół tutejszych — fragment wewnętrznej polityki, zmierzajacej do uspokojenia podnieconej opinii angielskiej.

Najwyraźniej inspirowana prasa niemiecka nie ustępuje ani na krok wobec kampanii prasy brytyjskiej, wskazując na Londyn, jako na „centralę światowej nagonki antyniemieckiej". Dzienniki niemieckie zapowiadaja, że liczą się z faktem, iż w najbliższych dniach wzmoże się kampania antyniemiecka, gdyż mężowie stanu — jak oświadcza „Nachtausgabe" — Anglii i Francji zbudować chcą dziś polityczna koalicję przeciw Rzeszy.

Rząd angielski oskarża Niemcy

o złamanie umowy monachijskiej, samowolne zgniecenie suwerennego państwa przez zbrojną przemoc i sprzeniewierzenie się głoszonym zasadom

Naród niemiecki pożałuje swej akcji—oświadczył min. Halifax

Londyn, 20 marca.

(PAT) W Izbie Lordów odbyła się debata w sprawie ostatnich wydarzeń w Środkowej Europie. W debacie tej zabrał głos minister spr. zagr. lord Halifax, wygłaszając obszerne przemówienie.

— W obliczu powagi sytuacji, wobec której stoimy — mówił Halifax — różnice partyjne zdają się zanikać. — Ostatnie wydarzenia były głębokim wstrząsem dla wszystkich myślących ludzi w Anglii, oraz daleko poza jej granicami. Czyniąc przegląd wypadków, Halifax oświadczył:

„Trudno oprzeć się konkluzji, że WIĘKSZOŚĆ INCYDENTÓW, KTÓRE MIAŁY MIEJSCE PRZED INWAZJĄ NIEMIECKĄ, ZOSTAŁA CELOWO WYWOŁANA i że ich skutki były wyolbrzymione. Nie trzeba się rozwodzić nad twierdzeniem, że prezydent Czechosłowacji dobrowolnie zgodził się na ujarzmienie swego narodu. Z okoliczności, w jakich udał się on do Berlina, oraz wobec tego że CZĘŚĆ CZECHOSŁOWACJI ZOSTAŁA JUŻ WÓWCZAS ZAJĘTA, każdy człowiek musi wyciągnąć wniosek, że nie było nawet pozoru negocji i, że jest rzeczą bardziej prawdopodobną, IŻ RZĄD CZESKI POSTAWIONY ZOSTAŁ WOBEC ULTIMATUM POD GROŻBĄ GWAŁTU.

Wreszcie wysuwane jest twierdzenie, że Niemcom groziło niebezpieczeństwo ze strony Czechosłowacji. Nie ulega wątpliwości, że nawet sam rząd niemiecki nie może oczekiwać, aby to twierdzenie było przez kogokolwiek poważnie traktowane. Sądzę, że nie pozostawiliśmy rządowi niemieckiemu żadnej wątpliwości co do stanowiska rządu J. K. Mości, chociaż nie przywiązuję przesadnych nadziei, aby to odniosło skutek".

Z kolei lord Halifax przeszedł do polemiki z twierdzeniem niemieckim, że to to co się stało w Czechosłowacji nie jest sprawą interesującą lub obchodzącą W. Brytanię.

— „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że W. Brytania zawsze stała na stanowisku, że jeśli nie dla innych, to choćby dla względów geograficznych Niemcy muszą pod pewnym względem być bardziej zainteresowane w Czechosłowacji i w południowo - wschodniej Europie, aniżeli W. Brytania. Stanowiło to naturalne pole dla ekspansji handlu niemieckiego

Ale pomijając fakt, że zmiany w jakiejkolwiek części Europy wywołują dalekoidący skutek gdzieindziej, sytuacja ulega całkowitej zmianie, gdy następuje

SAMOWOLNE ZGNIECENIE NIEPODLEGŁEGO SUWERENNEGO PAŃSTWA PRZEZ ZBROJNĄ PRZEMOC

oraz pogwałcenie elementarnych zasad prawa międzynarodowego.

Przechodząc do posunięć kanclerza Hitlera, Halifax zaznaczył, że do Monachium włącznie można je było uzasadniać tym, że Hitler był wierny swej zasadzie wyłączenia nie niemieckich elementów z Rzeszy. Przez włączenie 8-iu milionów Czechów do Rzeszy niemieckiej,

HITLER NIEWĄPLIWIE SPRZENIEWIERZYŁ SIĘ SWEJ DAWNEJ FILOZOFII.

Świat nie zapomni, że we wrześniu ub. r. powoływał się on na zasadę samostanowienia w interesie 2 mil. Niemców sudeckich. Obecnie została ona gwałtownie naruszona przez szereg kolejnych aktów. Niezależnie od tego, jakie było rzeczywiste traktowanie miliona Niemców w Czechosłowacji, nie sposób przyjąć, iż można byłoby temu zapobiec tylko przez

ujarzmienie 8 milionów Czechów.

Czyż podbój Czechosłowacji — zapytał Halifax — znaczy, iż polityka Niemiec, wkraczając obecnie w nową fazę będzie w przyszłości ograniczona tylko do skonsolidowania obszarów, zamieszkałych przeważnie przez ludność o narodowości niemieckiej, czy też że będzie skierowana ku panowaniu nad nie niemieckimi narodami.

Są to bardzo ważne pytania, stawiane dziś na całym świecie.

Państwa stoją obecnie wobec faktu popierania dążeń separatystycznych nie tylko w interesie elementów separatystycznych, ale także w imperialistycznym interesie Niemiec. Metody te są proste i w miarę wzrastającego doświadczenia coraz łatwiej je rozpoznać.

Czy mamy jakiekolwiek zapewnienia, że nie zostaną one użyte gdzieindziej?

KAŻDY KRAJ, KTÓRY CENI SWĄ NARODOWĄ ODRĘBNOŚĆ I SUWERENNOŚĆ ZOSTAŁ OSTRZEŻONY PRZED NIEBEZPIECZEŃSTWEM WEWNĘTRZNYM, INSPIROWANYM ZZEWNĄTRZ".

Przechodząc następnie do omówienia

SYTUACJI W RUMUNII,

Halifax zaznaczył, iż istniały pogłoski, że rząd niemiecki zajął bezwzględne stanowisko w swoich rokowaniach gospodarczych z rządem rumuńskim. Rad jestem stwierdzić — oświadczył Halifax — że sam rząd rumuński zaprzeczył wiadomości, która posuwała się tak daleko, iż mówiła o ultimatum.

Ale nawet jeśli dziś nie istnieje żadna groźba dla Rumunii, lub nawet jeśli ta groźba dziś jeszcze nie dojrzała i może nie dojrzeje, to nie należy się dziwić, że rząd bukareszteński, podobnie jak i inne rządy z największą uwagą śledzi wydarzenia ostatnich kilku dni.

Jeszcze niedawno istniała nadzieja, że aczkolwiek horyzont był przesłonięty chmurami, to jednak wyłaniały się widoki ściślejszej współpracy ekonomicznej.

W NADZIEI NADANIA TYM WIDOKOM SZERSZYCH PODSTAW RZĄD BRYTYJSKI POSTANOWIŁ ZORGANIZOWAĆ WIZYTĘ W SPRAWACH GOSPODARCZYCH W NIEMCZECH. INICJATYWA TA JEDNAK ZOSTAŁA UDAREMNIONA PRZEZ AKCJĘ RZĄDU NIEMIECKIEGO W UB. TYGODNIU I TRUDNO POWIEDZIEĆ, KIEDY BĘDZIE MOŻNA PODJĄĆ TĘ INICJATYWĘ.

Rząd brytyjski wyciągnął morał z tych wydarzeń i, nie tracąc czasu, wszczął ścisłe i praktyczne narady z dominiami i innymi zainteresowanymi rządami na temat nowopowstałych zagadnień.

— Nie jest jeszcze rzeczą możliwą ocenić w pełni następstwa akcji niemieckiej. Historia notuje liczne próby narzucenia swego panowania nad Europą, ale wszystkie te usiłowania prędzej czy później SKOŃCZYŁY SIĘ KLĘSKĄ TYCH, KTÓRZY JE PODEJMOWALI i nigdy na długą metę nie było możliwe panować nad wolnymi narodami. Jeśli trafne są nauki historii, to

NARÓD NIEMIECKI MOŻE JESZCZE POŻAŁOWAĆ TEJ AKCJI,

która została podjęta w jego imieniu przeciwko narodom Czechosłowacji.

Kończąc lord Halifax zaznaczył, że podobnie jak zaraz po wojnie światowej świat śledził powstanie narodu czeskiego, tak też obecnie będzie śledził jego wysiłki utrzymania w nienaruszonym stanie swej odrębności kulturalnej

Nota Stanów Zjednoczonych do Niemiec

w sprawie aneksji Czech.—Zmiana ustawy o neutralności

Waszyngton, 20 marca.

(Pat) — Podsekretarz stanu Sumner Welles oświadczył dziś na konferencji prasowej, że odpowiedź Stanów Zjednoczonych na notę niemiecką, notyfikującą ustanowienie protektoratu Czech i Moraw, wysłana została do Niemiec dziś po południu. Ogłoszenie jej nastąpi we wtorek. —

Waszyngton, 20 marca.

Senator King postawił wniosek, by Stany Zjednoczone wzięły udział w konferencji państw, „które by miały przeciwstawić się państwom totalnym".

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu sen. Pittman, wygłosił przemówienie przed mikrofonem radiostacji, potępiając w ostrych słowach „podbój Czech" przez Niemcy, ale oświadczył że Stany Zjednoczone nie będą wysyłać wojska na kontynent do akcji przeciw mocarstwom osi. Jednakowoż Pittman dodał, że Stany Zjednoczone są „zainteresowane tym, by czuwać nad utrzymaniem równowagi sił w Europie".

Waszyngton, 20 marca.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu, będący zarazem rzecznikiem rządu, sen. Pittman złożył oświadczenie, że Stany Zjednoczone nie mogą brać udziału w konferencji czterech mocarstw, ponieważ nie chcą się silnie angażować w sprawy czysto europejskie, że jednak istnieje możliwość bez pośredniego porozumiewania się z rządami państw europejskich w sprawach, które obchodzą Stany Zjednoczone.

Pittman omówił z kolei projektowane zmiany ustawy o neutralności i podkreślił, że nie oznaczają one jeszcze udzielania pomocy konkretnym państwom, wyraził jednak uznanie dla państw demokracji. Wskazał, że Anglia i Francja były jedynymi państwami uzbrojonymi, które chciały coś zrobić dla uczciwej współpracy w akcji rozbrojeniowej.

Polska nie zmieni swej polityki,

mimo ostatnich wypadków na terenie Europy Środkowej.-Dobre stosunki sąsiedzkie z Niemcami będą utrzymane.—Kontakty polityczne i gospodarcze z Anglią

Warszawskie koła polityczne nie wierzą w wybuch wojny

(Specjalne informacje polityczne „Republiki“)

Warszawski korespondent polityczny „Republiki“ (Wł. B.) telefonuje:

Niesławny koniec niepodległości Czech i nie mniej niesławny początek „niepodległości“ Słowacji — to wydarzenia, po których głęboko muszą zanalizować nową sytuację kierownicy państw europejskich, zanim przystąpią do wyciągnięcia wniosków na temat kierunku przyszłej działalności własnej.

Tej skrupulatnej analizie oddawało się przez tydzień ubiegły również i kierownictwo polskiej polityki zagranicznej.

Analiza sytuacji europejskiej

dokonywana przez dyplomację polską nie jest oczywiście jeszcze zakończona. Jednakże w rękach kierownictwa warszawskiej centrali dyplomatycznej znajdują się już elementy, pozwalające na określenie położenia politycznego w obchodzącej Polskę najżywiej części Europy.

Na tle psychozy alarmu, która opanowała niektóre koła polityczne i dziennikarskie zagraniczne, będzie napewno rzeczą pożyteczną stwierdzić, że wszystkie polityczne ośrodki warszawskie oceniają sytuację z całkowitym spokojem. Brak jest elementów istotnych, któreby kazały obawiać się

KATASTROFY WOJENNEJ.

Alarmy na ten temat, przewijające się po prasie światowej, a jeszcze więcej po drutach telefonicznych, szeptane na ucho, powtarzane w biurach, kawiarniach, sklepach, spotkanym na ulicach znajomym —

alarmy wojenne,

względnie „aneksyjno-protektoratowe“, uważane są przez najlepiej zorientowane czynniki warszawskie za bezpodstawne.

Tem nie mniej jednak, nikt nie ukrywa powagi sytuacji. Fakt, że Niemcy porzuciły teorię „zbierania szczepów niemieckich“ i

POSZŁY WYRAŹNIE NA PODBOJE IMPERIALISTYCZNE, KAŻE PRZEWIDYWAĆ, ŻE PARCIE NIEMIEC NA BOGATE KRAJE POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ EUROPY BĘDZIE TRWAŁO NADAL.

Nie przypuszcza się jednak w miarodajnych ośrodkach politycznych warszawskich, iżby parcie to miało się wyrazić w formach takich, jak „Anschluss“ Austrii, względnie „protektorat“ nad Czechami, albo wreszcie „opieka“ nad Słowacją.

NIE WIDAĆ MIANOWICIE W EUROPIE WIĘCEJ NARODÓW, GOTOWYCH DO REZYGNOWANIA BEZ WALKI ZE SWEJ NIEPODLEGŁOŚCI POLITYCZNEJ.

Politycznej — powiada się w Warszawie, bowiem nie wyklucza się bynajmniej dalszej

EKSPANSJI GOSPODARCZEJ NIEMIEC NA POŁUDNIOWY WSCHÓD EUROPY.

Znaczne pogorszenie się sytuacji gospodarczej Niemiec po przyłączeniu biernych pod względem aprowizacyjnym i surowcowym krajów środkowo-europejskich, musi wywołać wręcz rozpaczliwy wysiłek, zmierzający do znalezienia i włączenia w gospodarstwo niemieckie najprzód krajów rolniczych, a potem posiadających pewne przynajmniej surowce.

Istnieje jednak — jak wspomnieliśmy — przekonanie w kołach miarodajnych warszawskich, że może tu być

JEDYNIE MOWA O HEGEMONII GOSPODARCZEJ.

Okres aneksji bez wojny uważa się bowiem za zakończony definitywnie.

Wobec tego zaś, że Niemcy z bardzo wielu powodów rozprawy wojennej raczej starają się uniknąć — wyłacza się w Warszawie możliwość dalszych aneksji wogóle.

Tak więc — pozostaje pochód gospodarczy Niemiec na południowy wschód Europy — pochód, na którego drodze stanąć może jedynie Wielka Brytania. Stanąć może, ale i... musi!

POLITYKA ANGIELSKA POGODZIĆ SIĘ POTRAFI RACZEJ ZE ZNIKNIĘCIEM TUZINA MNIEJSZYCH I WIĘKSZYCH PAŃSTW Z MAPY ŚWIATA, ANIŻELI Z TYM, AŻEBY KTOKOLWIEK NA SERIO ZAGROZIŁ EKSPORTOWI ANGIELSKIEMU I IMPORTOWI NIEZBĘDNYCH DLA WYSP BRYTYJSKICH PRODUKTÓW. DLATEGO TEŻ NA OKRES NAJBLIŻSZY OCZEKUJE SIĘ W ZORIENTOWANYCH KOŁACH WARSZAWSKICH ZMIERZENIA SIĘ SIŁ NIEMIEC I WIELKIEJ BRYTANII W WALCE O POSIADANIA GOSPODARCZE EUROPY POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ I NAWET KRAJÓW DALSZYCH, AŻ BODAJ PO BLISKI WSCHÓD WŁĄCZNIE.

Te zmagania — to najbliższa przyszłość, a dalsza? — zależeć będzie od tego, kto w zmaganiach tych zwycięży..

Zwyciężony bowiem może być zmuszony do chwycenia za oręż.

W polskich kołach politycznych podkreślają, że w roku brzemiennym w następstwa, w roku 1938/39,

KAŻDEJ ZDOBYCZY NIEMIECKIEJ ODPOWIADAŁA PEWNA ZDOBYCZ POLSKA.

A mianowicie przy „Anschlussie“ — Polska uregulowała swe stanowisko z Litwą, przy rozwiązywaniu problemu sudeckiego — powróciło do Polski Zaolzie, a kiedy znikały z mapy Europy Czechy — Polska zrealizowała swój postulat wspólnej granicy z Węgrami.

Zyski Polski są coprawda niewspółmiernie mniejsze od zysków niemieckich, jednak pozostają w całkowicie godziwym stosunku do siły potencjonalnej i dynamizmu Polski i Niemiec.

Nie mniej jednak faktem jest, że wzrost liczbowy przynajmniej potęgi niemieckiej, a szczególnie wydłużenie się granicy polsko-niemieckiej przy nie słabnącym dynamiźmie niemieckim

nasuwają dla Polski pewne nieodparte konieczności.

Aczkolwiek parcie niemieckie zdaje się być skierowane na południowy wschód, a nie po przede wszystkim obchodzącej Polskę linii wybrzeża Bałtyku — to jednak

WZMOCNIENIE SIŁY POLSKI STAJE SIĘ KONIECZNOŚCIĄ.

Równocześnie urasta do dużych rozmiarów problem wymiany handlowej polsko-niemieckiej. Po inkorporacji Czech mogą mianowicie Niemcy opanować ok. 30% całej polskiej wymiany towarowej. Nie uważa się w warszawskich miarodajnych kołach takiego stosunku za zdrowy i dlatego pragnie się go zmienić przez

ROZBUDOWĘ WYMIANY TOWAROWEJ Z INNYMI KRAJAMI — Z WIELKĄ BRYTANIĄ NA CZELE.

Wizyta ministra R. S. Hudsona przypadła we właściwej chwili, wizyta min. Becka w Londynie — również.

Reasumując, da się

wytyczne polityki polskiej

na okres najbliższy ująć w 4-ch punktach:

1) UTRZYMANIE DOBRYCH STOSUNKÓW Z NIEMCAMI, niema bowiem żadnej istotnej przyczyny dla pogarszania;

2) POTĘŻNY WYSIŁEK DOZBROJENIOWY, szczególnie zaś oparcie potencjału wojennego Polski na własnym przemyśle;

3) ZACIEŚNIENIE KONTAKTÓW POLITYCZNYCH I GOSPODARCZYCH Z WIELKĄ BRYTANIĄ przy utrzymywaniu obecnego, raczej formalnego tylko i dość chłodnego stosunku sojuszniczego z Francją, tak długo, dopóki we Francji nie przejawi się większa aniżeli dotąd konsolidacja wewnętrzna i mniej kapryśna linia Quai d'Orsay.

4) AKTYWNOŚĆ POLITYCZNA NAD BAŁTYKIEM, najważniejszą w tej chwili drogą polską w świat.

Nie było mobilizacji na Węgrzech

Oficjalny komunikat poselstwa węgierskiego w Paryżu

Paryż, 20 marca.

(PAT) Agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat poselstwa węgierskiego w Paryżu:

„Na podstawie informacyi ze źródeł urzędowych, uzyskanych w Budapeszcie, poselstwo węgierskie zostało upoważnione do kategorycznego zaprzeczenia pogłoskom, według których miały rzekomo miejsce koncentracje wojsk na południowych i południowo-wschodnich granicach Węgier.

Poza tym pozbawione są również podstaw wiadomości prasy w sprawie częściowej mobilizacji na Węgrzech. Miały jedynie miejsce indywidualne powołania w celu uzupełnienia niektórych kadr, powołanych do wzmocnienia pułków, przeznaczonych do zajęcia Rusi, gdyż operacje te nie były wcale przygotowane i musiały być powierzone przede wszystkim tylko pułkom straży granicznej“.

Niepodległość Słowacji pod „opieką" Hitlera

Co zawiera układ podpisany w Bratysławie

Bratysława, 20 marca.

Według pogłosek, krążących w Bratysławie, układ zawarty przez Hitlera, ks. Tiso, v. Ribbentropa i min. Durczańskiego przewiduje 25-letnią gwarancję granic Słowacji przez Niemcy oraz gwarancję niepodległości Słowacji.

Układ zawierać ma 8 następujących punktów: 1) Niemcy gwarantują obecne granice Słowacji na 25 lat, 2) Słowacja jest państwem suwerennym i całkowicie niepodległym, 3) Słowacja ma własną armię, 4) Słowacja ma własną służbę dyplomatyczną, 5) Słowacja ma własną walutę, 6) Słowacja otrzymuje 15—20 proc. złota i rezerw Banku Narodowego czecho-słowackiego, jako podstawę dla własnej waluty, 7) Słowacja otrzymuje większą część materiału wojennego czeskiego, znajdującego się obecnie na jej terytorium, 8) Słowacja wiąże się unią celną z Niemcami, z której może jednak wystąpić.

Oddziały niemieckie mają być wycofane ze Słowacji, gdy spełnione zostanie ich zadanie, polegające na udzieleniu pomocy rządowi słowackiemu przy rozbrajaniu i przewożeniu na terytorium Czech oddziałów wojsk czeskich, znajdujących się obecnie w Słowacji.

Sekwestr depozytów bankowych na Morawach

Zamknięte zostały również wszystkie safesy.-Pierwsze zarządzenia antyżydowskie

Praga, 20 marca.

(Pat) — Kierownictwo urzędu celnego z siedzibą w Brnie, wydało zarządzenie, iż wszelkie wypłaty wkładów i depozytów, których właścicielami są Żydzi względnie emigranci polityczni, jak również wkładów i depozytów, opiewających na hasła, zostały we wszystkich bankach na obszarze Moraw wstrzymane.

Zamknięte zostały ponadto safesy we wszystkich bankach morawskich. — Jednocześnie wyznaczono komisarza rządowego dla wszystkich banków morawskich w osobie dyrektora niemieckiego banku kredytowego w Brnie (Kredit-Anstalt der Deutschen) Regenermela.

Praga, 20 marca.

(Pat) — Urzędowo komunikują, że kierownik zarządu cywilnego „protektoratu Moraw" wydał zakaz mianowania komisarycznych powierników, czy zarządców majątkiem, należącym do Żydów.

Również zakazana jest sprzedaż, dzierżawa czy wynajem przedsiębiorstw, należących w całości lub częściowo do Żydów. Zarządzenie to wchodzi w życie niezwłocznie i zapowiada surowe kary w razie jakichkolwiek wykroczeń przeciwko wspomnianym postanowieniom.

Paryż, 20 marca.

Międzynarodowe biuro dla Obrony Prawa Azylu, zwróciło się do wszystkich rządów demokratycznych Europy i Ameryki, aby poselstwa i konsulaty tych państw udzieliły na terenie Czechosłowacji schronienia osobom, którym grożą prześladowania ze strony reżimu nazistycznego.

Podjęto też próbę znalezienia rozwiązania dla zagadnienia uchodźców z Czechosłowacji.

Berlin, 20 marca.

(Pat) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że od 21 marca r. b. niemieckie urzędy policji państwowej udzielać będą w ważnych wypadkach zezwoleń na wjazd na obszar Czech i Moraw.

Nowe źródło „dochodu"..

Chcą nałożyć na Żydów czeskich kontrybucję

w wysokości 10 miliardów koron. — Przed przyjazdem Neuratha do Pragi

Praga, 20 marca.

(PAT) Reorganizacja życia publicznego protektoratu Czech i Moraw postępuje szybko naprzód. Przybycie ministra von Neuratha do Pragi oczekiwane jest już w najbliższym czasie, ścisły jednak termin rozpoczęcia przezeń urzędowania nie jest jeszcze znany.

Przygotowane już zostały lokale i urządzenia biurowe, mające pomieścić urzędy protektora Czech i Moraw.

W ramach zarządzeń antyżydowskich dyrekcja czeskiego monopolu zbożowego odebrała koncesje na skup i wywóz zboża wszystkim przedsiębiorstwom handlu zbożowego, pozostającym w rękach żydowskich. Na Morawach wprowadzono zakaz sprzedaży lub wydzierżawienia nieruchomości i przedsiębiorstw żydowskich.

W prasie pojawiły się dziś notatki, domagające się nałożenia na Żydów w Czechach i Morawach jednorazowej kontrybucji w wysokości 10 miliardów koron (1 miliard marek niemieckich).

Szwajcaria będzie bronić swej niepodległości

do ostatniej kropli krwi.—Uroczyste oświadczenie w parlamencie szwajcarskim

Bern, 20 marca.

(Pat) — W poniedziałek wieczorem, otwarta została wiosenna sesja parlamentu szwajcarskiego.

Na wspólnym posiedzeniu prezydiów oby izb, postanowiono ogłosić uroczyste oświadczenie, stwierdzające, iż

NARÓD SZWAJCARSKI GOTÓW JEST BRONIĆ NIETYKALNOŚCI SWEGO TERYTORIUM AŻ DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI.

Zebrane prezydia Izb z udziałem przewódców stronnictw i delegatów rady związkowej jednomyślnie uznały w powziętej rezolucji, że wszelka nowa deklaracja parlamentu byłaby zbędna oraz wzywają parlament do prowadzenia nadal swych prac w spokoju i porządku.

Oslo, 20 marca.

(Pat) — Przewodniczący Stortingu Hambro, nawiązując do oświadczeń, uczynionych niedawno w Londynie w Izbie Gmin i w Izbie Lordów na temat ewentualnego zagwarantowania niepodległości krajów północnych, oświadczył:

„Oceniamy oczywiście bardzo wysoce te objawy sympatii w stosunku do krajów północnych, ale nie prosiliśmy i nie prosimy żadnej deklaracji, dotyczącej gwarancji ze strony jednego mocarstwa, czy też grupy mocarstw.

Nasza polityka neutralności nie może być oparta na fałszywym poczuciu bezpieczeństwa, opartym na gwarancjach, lecz jedynie na naszej własnej sile i zdecydowanej woli obrony naszej neutralności. — Tylko w ten sposób możemy przyczynić się do wzmocnienia uczucia bezpieczeństwa w Europie.

Sztokholm, 20 marca.

(Pat) — Rząd finlandzki postanowił zażądać od parlamentu nowych kredytów wojskowych na wzmocnienie obrony narodowej.

Helsinki, 20 marca.

(Pat) — Do parlamentu wniesiony ma być projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby dla celów obrony państwa. Ustawa przewiduje nałożenie obowiązków na gminy i poszczególnych obywateli.

Każdy obywatel, bez różnicy płci, w wieku od 16 do 60 lat, obowiązany będzie w czasie pokoju do 36-godzinnej służby w ciągu roku. Rada państwa może ten okres zmieniać swymi postanowieniami, jako uprawniona do nadzoru nad cywilną służbą przygotowawczą do obrony. Od obowiązków, przewidzianych w projekcie, wolni są wojskowi oraz osoby, zajęte przy ważnych zadaniach państwowych.

Litwa rezygnuje z żołnierzy Niemców

Obywatele Kłajpedy zwolnieni z obowiązku służby wojskowej

Berlin, 20 marca.

(Pat) — Minister spraw zagr. Litwy Urbszys złożył dziś wizytę kurtuazyjną ministrowi spraw zagr. Rzeszy von Ribbentropowi. Wieczorem minister Urbszys odjechał do Kowna.

Kowno, 20 stycznia.

(Pat) — Z Kłajpedy donoszą, że komendant wojenny kraju kłajpedzkiego podał do wiadomości, że wobec wystarczającego kontyngentu poborowych, mieszkańcy kraju kłajpedzkiego będą odbywali swoją powinność wojskową tylko jako ochotnicy.

Ci, którzy się nie zgłoszą do służby, będą automatycznie zaliczani do rezerwy. Stosuje się to już do poborowych, którzy mieli rozpocząć odbywanie powinności wojskowej dnia 2 maja r. b.

Statek grecki zatonął

Białogród, 20 marca.

(Pat) — W pobliżu wyspy Vis na Adriatyku, grecki statek „Valinos" rozbił się o skałę podmorską i zatonął. Załoga, złożona z 30 osób, zdołała się uratować.

Włoski następca tronu na audiencji u Papieża

Citta del Vaticano, 20 marca.

(Pat) — Dziś rano Papież Pius XII, przyjął na uroczystej audiencji włoskiego następcę tronu ks. Humberta, który złożył Papieżowi wizytę w imieniu własnym oraz Wiktora Emanuela III, króla Włoch i cesarza Etiopii.

Ks. Humbertowi towarzyszył ambasador włoski przy Watykanie. Po audiencji u Ojca św. ks. Humbert złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Maglione.

Obrady Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 20 marca.

W niedzielę do późnej nocy obradował komitet główny Stronnictwa Narodowego w Warszawie.

W czasie obrad omówiono całokształt sytuacji politycznej, wewnętrznej i zewnętrznej, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich wypadków.

Uchwały, które powzięto, podane będą do wiadomości jutro po ich zredagowaniu przez specjalną komisję.

Naczelna rada adwokacka rozważy aktualne sprawy palestry

Warszawa, 20 marca.

Dnia 28 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej przy udziale przedstawicieli adwokatury wszystkich okręgów apelacyjnych.

Na posiedzeniu tym rozważone będą wszystkie aktualne sprawy palestry a m. in. projekt statutu dla rzeczników dyscyplinarnych.

Naczelna Rada Adwokacka zajmie się również demonstracją adwokatów ukraińskich, wnoszących pisma w języku ukraińskim do Rady Adwokackiej we Lwowie.

Odznaczeni

W dniu wczorajszym starosta grodzki dr. Mostowski udekorował srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę na polu społecznym p. Jerzego Derneja, bronzowymi Krzyżami Zasługi za pracę na polu państwowym — st. strażnika Straży Granicznej, Józefa Bocheńskiego oraz starszego strażnika Straży Granicznej Leona Kobzika.

Pogłoski

W ciągu ostatnich kilku dni. zarówno po Łodzi jak i po Warszawie obiegają najfantastyczniejsze pogłoski. Redakcja nasza dosłownie przez całą dobę zarzucana jest pytaniami przez niespokojnych czytelników. Podobno ktoś coś słyszał przez radio.... Podobno już jest depesza Polskiej Agencji Telegraficznej.... Podobno w Katowicach wydano dodatek nadzwyczajny.. .I tak bez końca.

Wszystkie te wiadomości od początku do końca są **zmyślone i nie mające nic wspólnego z rzeczywistością.**- Stanowią one jednak dowody pewnego zrozumiałego **oczekiwania wśród szerokich sfer społeczeństwa na toczące się wypadki.**

Nie ulega wątpliwości. że za kulisami polityki światowej odbywa się **ciężkie przesilenie.** Wystarczy otworzyć którąkolwiek gazete i przejrzeć oficjalne, stwierdzone depesze. ażeby przekonać się, z jaką szybkościa zbliża się burza, jak blisko już wala gromy.

Rzecz jasna, że te informacie ze stemplem urzędowym stanowia tylko **cząstkę tego, co dzieje się naprawde.** cząstkę — powiedzmy wyraźnie. choć ogledn**ie** — spolaryzowaną, wygładzoną, obrobioną w pewnym kierunku.

W tych warunkach. oczywiście, **nie możemy dziś pretendować do tego, aby informować o wszystkim i informować ściśle objektywnie.** Agencje telegraficzne w całej Europie sa **kontrolowane**, niektóre kraje, a przedewszystkim takie centra, jak Berlin, Rzym. Wiedeń, Praga, są ściśle policyjnie strzeżone, ażeby nie przedostała sie stamtad żadna informacja. nie posiadajaca pieczątki oficjalnej. Z drugiej strony również i służba informacyjna angielska. francuska czy jakakolwiek bądź inna. też nosi na sobie **piętno kontroli**, może już dziś nie tylko politycznej, ale i wojskowej. Informacja należy do **arsenału wojny** — trudno, aby obrót informacyjny był swobodny. Nie ma dziś dziennika w całej Europie, łącznie z wielkimi organami najliberalniejszego Londynu, o którymby można było powiedzieć. że podaje **wszystko i bezstronnie.** Dlatego też osądy o prasie polskiej i jej pracy w obecnym okresie historycznym winny być bardzo wstrzemięźliwe.

Dokonywując przeglądu możliwości informacyjnych w Polsce. dochodzimy do wniosku. że **w ostatnich dniach nie są one małe. Czytelnik polski naogół poinformowany jest dość objektywnie i wszechstronnie o tym, co sie na świecie dzieje, a i arkana polityki polskiej nie pozostają przed nim nieprzeniknioną tajemnicą.**

Naturalnie, **że przeciętny obywatel** nie wie dziś o polityce polskiej **wszystkiego....**

Nie może wiedzieć, albowiem znajdujemy się w sytuacji międzynarodowej bardzo **skomplikowanej**, a manewrowanie wielką nawą państwowa w tych warunkach wymaga **wielkiej rezerwy i dyskrecji.** Sytuacja jest taka. **że wszystko to, co wczoraj jeszcze było pewne i jasne, dziś staje się zagmatwane i ciemne.**

Co wczoraj było białe. dziś może być czarne. i odwrotnie.

Najwyższa elastyczność. wiele zimnej krwi, zdolność przerzucania się z **koncepcji do koncepcji, zależnie od sytuacji** — te talenty kierownictwa polskiej polityki zagranicznej muszą być okazywane w najwyższym stopniu — takim jakiego wymaga chwila dziejowa.

Dlatego nie żądajmy zbyt wiele. Owszem, za kulisami polityki i europejskiej i polskiej dzieje się **bardzo wiele.** Na ulicy Wierzbowej i na kilku jeszcze ulicach w Warszawie **nie śpi sie dzisiaj:** 24 godziny na dobę czuwaja ludzie.... Przychodzą informacje, wychodzą instrukcje. Ale wszystko jest uczynione, by nie wychodziło ani to, co **powinno pozostać największą tajemnica państwową**, ani też to, co, zwyczajnie mówiąc, **nie jest prawdą, ale pożywką dla plotki.**

Wszyscy uświadamiamy sobie powagę chwili, doniosłość sił. które grają **i stawki, o którą toczy się gra.** W społeczeństwie nie ma pod tym względem tych zasadniczych różnic. Wszyscy pojmują tak samo **dwa słowa, które stanowią i stanowić będą cel najwyższy wszystkich wysiłków i ofiar:**

— Honor i Ojczyzna...

S.

Przeciw żydo-manii „narodowców"

wystąpił energicznie prez. Kwapiński, piętnując ich akcję, jako demagogiczną.— Pytania, które mają na celu jątrzenie i zatruwanie atmosfery

Wczoraj toczyły się w dalszym ciągu obrady radzieckiej komisii finansowej nad budżetem m. Łodzi na r. 1939/40.

Obrady zapowiadały sie początkowo zupełnie spokojnie, aczkolwiek radni endeccy zastosowali swoja metodę zgłaszania znanych pytań przy każdej okazji: **„Kto zajmuje dane stanowisko, czy to Żyd, czy nie Żyd, a jeżeli nie Żyd, to może Żyd z pochodzenia?".**

Nie sprawiało to już jednak żadnego wrażenia.

W pewnej chwili doszło jednak do ostrych starć słownych pomiedzy prezydentem Kwapińskim a opozycją endecką i dalsze obrady toczyły się już w atmosferze pewnego podniecenia.

Na posiedzeniu wczorajszym przewidziano rozpatrzenie budżetów wydziałów zdrowia, opieki społecznej oraz kultury i oświaty. Zdołano wszakże rozpatrzeć tylko **budżet wydziału zdrowia**, a gdy omawiano wydatki na zakład kąpielowy, radni endeccy zgłaszaia wniosek o **odseparowanie przy kapieli ludności chrześcijańskiej od żydowskiej.**

Następnie radny Szwajdler z Obozu Narodowego zapytuje, czy **istnieje jeszcze poradnia świadomego macierzyństwa**, a gdy otrzymuje odpowiedź. że instytucja ta została przed rokiem zlikwidowana, uznał to za wielka zasługę poprzedniego magistratu....

Przy omawianiu budżetu szpitala im. Poznańskich następuje ostra wymiana zdań.

Podział chorych według wyznania i rasy

Radny Szwajdler zgłasza wniosek **o nie kierowanie chorych chrześcijan do szpitali żydowskich.**

DR. WIĘCKOWSKI: — Jestem lekarzem i w swej praktyce czesto spotykałem się z wypadkami, kiedy chorzy chrześcijanie prosili o kierowanie ich do szpitali żydowskich, poprostu dlatego, że w szpitalach tych jest lepszy wikt.

RADNY SZWAJDLER pyta inspektora szpitalnictwa, czy znane mu są tego rodzaju wypadki.

Dr Stańczak odpowiada. że iemu osobiście takie wypadki nie sa znane

RADNY POTKAŃSKI (PPS): — Inspektor szpitalnictwa nie jest w tej sprawie wyrocznią, a w każdym razie nie może mieć tego doświadczenia. co lekarz praktykujący. Skoro ktoś wiarygodny twierdzi. że tak jest. to należy to przyjąć jako fakt.

RADNY ADW. SZTRAUCH: — Choroba nie robi różnic miedzy ludźmi w zależności od narodowości. wyznania, czy pochodzenia. Atakuje ludzi jako takich i dlatego dziwić sie należy. że podczas dyskusji nad tymi sprawami wynikają tego rodzaju wnioski i uwagi pp. „narodowców".

Radny Potkański apeluje do prezydenta Kwapińskiego, ażeby zlikwidował demagogiczne ujmowanie sprawy przez radnych narodowców.

Radny Szwajdler zgłasza wobec tego wniosek o **skreślenie pozycji 93.000 zł. na utrzymanie 45 łóżek w szpitalu Poznańskich.**

Sprzeciwiaia sie temu wnioskowi radni **Holenderski (Poalej Sion) i Poznański (Bund), którzy twierdza. że szpital ten jest ważna placówka zdrowotna w Łodzi, że o jakichkolwiek ograniczeniach pomocy nie może być mowy w tym szpitalu.**

Energiczna postawa prez. Kwapińsk ego

PREZYDENT KWAPIŃSKI: — Nie może też być mowy o jakichkolwiek skreśleniach. Gdyby ludność żydowska nie wywiązywała się ze swych zadań i obowiązków wobec państwa i gminy moglibyśmy ją wyłączyć, ale ponieważ wywiązuje się, nie mamy prawa zmieniać obowiązujących ustaw. Nie jesteśmy izbą ustawodawczą. Nie możemy traktować obywateli odmiennie, ze względu na ich wyznanie, czy pochodzenie.

RADNY BELKA (Obóz Narodowy):— Czy panu wiadomo, ilu Żydów staje przed kratkami sądowymi?

PREZYDENT KWAPIŃSKI: — Tymi sprawami nie interesowałem się, ale jest dla mnie rzeczą niewątpliwą, że stawanie przed kratkami sądowymi nie jest cechą wyłączną jakiejkolwiek grupy wyznaniowej, narodowej, czy społecznej.

Uznaję sprawę za wyczerpaną i zamykam dyskusję.

ADW. SZWAJDLER: — Niech gminy żydowskie na to płacą, one są bogate.

PREZYDENT KWAPIŃSKI: — Odbieram panu głos.

ADW. SZWAJDLER składa oświadczenie: — **Na panu, prezydencie, ciąży zarzut nieobiektywnego prowadzenia posiedzenia. Pan zawdzięcza swoje stanowisko PPS-owi i Żydom. Ale kierując obradami, powinien pan o tym zapomnieć. Zabiera pan głos, krytykując nasze wnioski, uniemożliwia pan nam wypowiadanie naszego stanowiska.**

PREZYDENT KWAPIŃSKI: — Nie przyjmuję do wiadomości pouczeń pod moim adresem. — Prowadzę posiedzenie obiektywnie. Zabieram głos, kiedy jestem do tego zmuszony.

Nie wstydzę się tego, że zostałem wybrany głosami również obywateli Żydów na stanowisko prezydenta, podobnie jak i moi koledzy wiceprezydenci. Przypominam, że marszałek Wojciech Trąmpczyński, kolega partyjny panów ze Stronnictwa Narodowego, został w swoim czasie wybrany marszałkiem Sejmu głosami Żydów z rabinem Perlmutrem na czele. Proszę o tym pamiętać i proszę o trochę więcej powagi.

R. SZWAJDLER: — Pan, panie prezydencie, zmusi nas do zmiany taktyki na przyszłość.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Jeśli chcecie, zmieniajcie taktykę, tylko mi nie groźcie.

PREZ. KWAPIŃSKI poddaje pod głosowanie wnioski Obozu Narodowego. — Wnioski upadają. Głosowało za nimi 7 osób — 4 radnych endeckich, 2 z OZN. i 1 Niemiec.

Pytania bez odpowiedzi

Atmosfera staje się podniecona, gdy r. Szwajdler zaczyna atakować pytaniami nacz. Kempnera.

—Ilu jest chorych umysłowo?

Nacz. Kempner wymienia cyfrę.

R. SZWAJDLER: — A wielu Żydów?

PREZ. KWAPIŃSKI: — Proszę na to pytanie nie odpowiedzieć.

R. SZWAJDLER: — Ilu pracowników jest w pogotowiu miejskim? Ilu Żydów?

PREZ. KWAPIŃSKI: — Zechce pan odpowiedzieć tylko na pytanie pierwsze

R. SZWAJDLER: — Ilu lekarzy-Żydów pracuje w pogotowiu?

NACZ. KEMPNER: — Wobec stanowiska prez. Kwapińskiego, nie odpowiem na to pytanie.

R. SZWAJDLER: — Ilu lekarzy wogóle pracuje w samorządzie? Wielu Żydów?

PREZ. KWAPIŃSKI: — Nie **jestem przyzwyczajony powtarzać 20 razy tego samego. Oświadczam wobec tego, że tej ciekawości panów, która ma na celu tylko demagogię nie zaspokoję.**

R .SZWAJDLER: — Dotychczas pan prezydent dopuszczał takie pytania. Teraz robi z tego tajemnicę. Widocznie Żydzi wywierają na pana presję...

PREZ. KWAPIŃSKI: — Dotychczas dopuszczałem, ponieważ traktowałem pracę panów w tej komisji poważnie.— Skoro jednak panowie wytwarzają atmosferę nie do zniesienia, jątrzą i obniżają powagę obrad, ja do tego dopuścić nie mogę. — Tajemnic żadnych nie mamy, wszystko jest u nas jawne, ale uprzedzam, że kpić z samorządu nie pozwolę.

Po rozpatrzeniu budżetu szpitali i przedsiębiorstw miejskich, rozpatrzono jeszcze dział: „Popieranie rolnictwa", który przeszedł bez dyskusji i odroczono obrady do dnia dzisiejszego. (s)

B. prez. Godlewski opuszcza Łódź

powołany na stanowisko dyrektora departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych

Jak się dowiadujemy, b. prezydent m. Łodzi **p. Mikołaj Godlewski** otrzymał onegdaj dekret nominacyjny na nowe stanowisko służbowe. Został mianowany **dyrektorem departamentu administracyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych** i obejmuje to stanowisko z dniem 1 kwietnia.

B. prez. Godlewski opuszcza Łódź ostatecznie w **dniu jutrzejszym.** W ciągu ostatnich dni bawił jeszcze w naszym mieście, załatwiając swe sprawy prywatne.

* * *

W sali konferencyjnej zarządu miejskiego **zawieszony został portret b. prezydenta m. Łodzi p. Mikołaja Godlewskiego.** Portret wykonał artysta malarz Konstanty Mackiewicz. Jak wiadomo, w sali tej wiszą portrety wszystkich prezydentów miasta, poczynając od Skulskiego. (i)

Nadużycia w rozgłośni P. Radia

Wykradzenie czeku na 17 tysięcy złotych. — Zatrzymano jednego z techników rozgłośni.— Dochodzenie trwa

W swoim czasie w rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia ujawnione zostało nadużycie, polegające na tym, że w niewyjaśniony sposób zniknął z biura rozgłośni czek, podpisany in blanco przez upoważnionego buchaltera.

Czek ten został już nazajutrz po stwierdzeniu jego braku zrealizowany w banku, przy czym sprawca, lub ktoś z będących z nim w kontakcie wypełnił go na 17.000 zł. i sumę tę podjął.

Na skutek decyzji prokuratora rejonowego p. Orlikowskiego, został wczoraj zatrzymany Wojciech Klimontowicz jeden z techników rozgłośni łódzkiej.

Dalsze dochodzenie trwa. (l)

Z dziejów Łodzi

Dnia 21-go marca 1809 roku wojska austriackie arcyksięcia Ferdynanda postanawiają uderzyć na granice wielkiego księstwa warszawskiego i atak ten zaczynają od zajęcia Nowego Miasta nad Pilicą w świeżo przyłączonym do województwa łódzkiego powiecie rawskim, a w ślad za tem od zajęcia przez austriaków najbliższej okolicy Łodzi. Łódź jednak niemal pierwsza w Polsce powołała do życia gwardję narodową, mającą na celu przeciwstawienie się akcji napastnika i pomoc wojsku polskiemu Księcia Józefa Poniatowskiego. Naprzeciw przeszło 30-tysięcznej armii austriackiej Polska wystawić mogła zaledwie 15 tysięcy wojska. Oddział gwardii narodowej w Łodzi liczył około 50 członków umundurowanych w czym było dużo Żydów.

KRONIKA

Marzec 21 Wtorek	Dziś Benedykta	
	Jutro Katarzyny	
	Wschód słońca	5.38
	Zachód słońca	17.48
	Wschód księżyca	5.51
	Zachód księżyca	18.59
	Długość dnia	11.58
	Przybyło dnia	4.28

Krótkie wiadomości

WIZYTACJE WYDZIAŁÓW podatkowego i prawnego zarządu miejskiego przeprowadził prezydent m. Łodzi p. Jan Kwapiński w towarzystwie dyrektora Kalinowskiego. W ciągu najbliższych dni prezydent miasta przeprowadzi w ten sposób wizytacje wszystkich wydziałów, zapoznając się z urzędnikami i tokiem pracy.

***

SPADEK ZACHOROWAŃ. na choroby zakaźne w Łodzi zanotował wydział zdrowia. — W ubiegłym tygodniu zanotowano 1 wypadek duru brzusznego, 12 — płonicy, 8 — błonicy, 1 — odry, 7 — róży, 5 krztuśćca, — 2 włośnice, 9 — zakażeń połogowych, 4 zachorowania i 18 zgonów na gruźlicę i 3 zachorowania na jaglicę.

***

341 PENSJONARIUSZY przebywa w chwili obecnej w miejskim domu starców i kalek. Według zawodów jest — 195 robotników, 20 rzemieślników, 22 pracowników umysłowych, 56 służby domowej i t. d. W wieku do 50 lat jest 50 osób, do 60 lat — 53, do 70 — 110, do 80 lat— 77, do 90 lat — 19 oraz ponad 90 lat — 2.

***

12.805,13 ZŁOTYCH wydatkowano w ostatnim kwartale na leczenie ubogich chorych oraz udzielono 34.825 porad. Na lekarstwa i materiały opatrunkowe zarząd miejski wydatkował złotych 7.878,87. Bezpłatnych recept wydano 13.509. Na pomoc dentystyczną dla ubogich wydano zł. 3.219,78.

***

ILOŚĆ ZACHOROWAŃ NA GRYPĘ wzmaga się w Łodzi coraz bardziej. Lekarze ubezpieczalni społecznej oraz prywatni są wręcz przeciążeni pracą. W ostatnich dniach notowane są liczne wypadki komplikacyj chorobowych w wyniku grypy. Niektóre kończyły się nawet śmiercią. Wskazana jest tedy największa ostrożność.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji, którzy nie stawali dotąd do poboru.

Depesza prez. Kwapińskiego do Marszałka Smigłego-Rydza

Z okazji imienin Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, prezydent m. Łodzi Jan Kwapiński wysłał depeszę treści następującej:

„Marszałek Edward Śmigły-Rydz. — Warszawa.

W imieniu ludności miasta Łodzi, Zarządu Miejskiego oraz własnym, mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi najserdeczniejsze życzenia. — Jan Kwapiński — prezydent miasta Łodzi".

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

Czy muzyka pomaga w pracy

Badania wykazały, że właściwie zastosowana muzyka zwiększa wydajność pracy o 6 do 12 proc.

W przemyśle angielskim dokonano ostatnio wielu ciekawych prób i doświadczeń, mających na celu rozstrzygnięcie problemu, **czy muzuka pomaga w pracy.**

W rezultacie okazało się, że pomimo wszelkich pozorów przeciwnych — w rzeczywistości **muzyka ma bardzo dodatni wpływ na pracę ludzką**, zarówno w sensie korzystnego działania na psychikę człowieka pracującego, jak i w sensie oszczędności, jakie można poczynić dzięki zwiększonej przez muzykę wydajności pracy.

Praca zwłaszcza fizyczna przede wszystkim dlatego jest mniej wydajna, niż mogłaby być, ponieważ **wywołuje u człowieka znużenie i nude.** W odpowiedzi na ankietę, rozpisana w fabrykach angielskich, tylko 3 proc. robotników odpowiedziało, że nie nudzą się podczas pracy, reszta zaś, t. j. 97 proc. stwierdziła, że **podczas pracy ogarnia ich w większym lub mniejszym stopniu nuda.**

Badania prowadzone dalej w tym kierunku ustaliły nawet czas, w którym nuda zaczyna ogarniać robotnika, oraz czas depresji. Okazało się przy tym, że nuda zjawia się mniej więcej w **dwie, trzy godziny po rozpoczęciu pracy i dochodzi do swego maksimum w połowie okresu pracy**, po czym znika, by znów zjawić się w momencie, kiedy okres ten osiągnął 3/4 czasu swego trwania. Ostatni etap pracy ze względu na zbliżający się rychły jej koniec przeważnie nie wywoływał już nudy u pracowników.

Ponieważ nuda nieuchronnie ogarniająca robotnika w czasie pracy okazała się — jak to niezbicie stwierdziły badania — nie małym szkodnikiem, powodującym masę pomyłek (w urzędach pocztowych, w fabrykach i t. p.) gorszą produkcję towarów i t. d. — postanowiono wypowiedzieć jej walke.

I tutaj doświadczenie doprowadziło do bardzo ciekawych wniosków, o różnym charakterze, których wspólnym wynikiem było jedno: **czynnikiem zwalczającym nudę, a powiększającym w niezwykły sposób wydajność pracy jest — muzyka.**

Zainstalowano więc radioodbiorniki najpierw w urzędach pocztowych. Pomimo okresu świątecznego, który zawsze — jak wiadomo — wywołuje wzmożony ruch na poczcie, okazało się, że **urzędnicy w tym czasie popełnili o 15 proc. mniej pomyłek niż dawniej.**

Naturalnie muzyka nie może trwać przez cały okres pracy. Najlepiej jednak jak się okazało, jest **włączyć odbiorniki radiowe w okresie, kiedy nuda zaczyna dochodzić do zenitu** i to na okres jednej do półtorej godziny.

Muzyczna rekreacja odpręża nerwy, czyni człowieka na nowo świeżym, pełnym sił i energii, a w ten sposób nuda ustępuje.

Doświadczenia angielskie wykazały dalej, że **muzykę można zastosować i w fabrykach, gdzie panuje duży hałas, jaki wywołują maszyny, np. tkackie.** Należy tam zastosować radioodbiorniki w połączeniu z amplikatorami o dużej sile.

Dobroczynne skutki muzyki pozwoliły nawet w pewnych wypadkach na przeprowadzenie **dużych oszczędności przez właściciela przedsiębiorstwa, który muzyką starał się odprężyć nerwy swych pracowników.**

Muzyka mianowicie do tego stopnia zwiększa wydajność wykonywanych robót przez pracowników, że przedsiębiorca mógł skrócić im czas pracy dziennej o pół godziny, nie tracąc w rezultacie nic, bo wyniki pracy były takie, jakby poświęcono jej również owe pół godziny. Oszczędzał w ten sposób na energii elektrycznej, zużywanej na oświetlenie, a także na wielu innych wydatkach, związanych z praca.

Dokładne badania wykazały, że **wydajność pracy zwiększa się pod wpływem muzyki przeciętnie od 6 do 12 proc. normalnej wydajności.**

Jak widać z tego, muzyka ma bardzo doniosłe znaczenie dla pracy, szczególnie w przemyśle i dlatego też wykorzystanie w tej dziedzinie radia jest tutaj najprostszym nakazem logiki dobrze zrozumianego interesu własnego.

Za okradanie dzieci szkolnych

sąd skazał Niewiadomego na 2 lata, a Izraelewicza na 3 lata więzienia

Przed sądem grodzkim odpowiadała niezwykła para złodziejska: 19-letni Ignacy Niewiadomy i 32-letni Munisz Izraelewicz trudnili się **okradaniem dziatwy szkolnej**

Izraelewicz wysyłał wyrostka na miasto, dając mu po kilkanaście groszy jako „kapitał obrotowy". Niewiadomy kupował za te pieniądze cukierki, zwabiał przy ich pomocy dzieci do bram i potem **zdejmował z nich paletka, zabierał tornistry lub inne przedmioty.**

W dniu 10 stycznia r.b. Niewiadomy zwabił do domu przy ul. Żydowskiej 16 uczenicę, liczącą około 14 lat i w trakcie rozmowy **usiłował skraść jej kolczyki.** Na krzyk dziecka nadbiegł posterunkowy, który złodziejaszka zatrzymał. Ten ujawnił z kolei nazwisko swego wspólnika i głównego inicjatora tych niezwykłych kradzieży.

Na rozprawie wczorajszej ustalono, iż w ten **sposób poszkodowanych zostało około 30 dzieci.**

Niewiadomy został skazany **na 2 lata, a Izraelewicz na 3 lata więzienia i 500 zł.** grzywny z zamianą na 50 dni aresztu.

*

Również przed sądem grodzkim odpowiadała **24-letnia Wanda Dziedzicówna**, która w dniu 6 grudnia r. ub. została zatrzymana w poczekalni dworca Fabrycznego w chwili, gdy ze skradzioną drzemiącej na ławce Annie Fibigier walizką — usiłowała zbiec.

Okazało się, że Dziedzicówna, zamieszkała w Koluszkach, kursowała pomiędzy tą stacją a Łodzią, i **okradała podróżnych.** Fakty nie zostały jednak ściśle ustalone.

Za kradzież na dworcu została wczoraj Dziedzicówna skazana na 6 miesięcy więzienia. (l)

Strajk kierowców samochodów

obsługujących transporty towarów z Łodzi do Warszawy

Wobec przyłączenia z dniem 1 kwietnia b.r. 6 **nowych powiatów do województwa łódzkiego**, zreorganizowana będzie administrcja obwodów okręgowego inspektoratu pracy w Łodzi. Skład personalny inspekcji pracy zostanie powiększony. Związki zawodowe podjęły zabiegi o całkowitą reorganizację m. in. o powołanie **obwodowego inspektoratu pracy z siedzibą w Tomaszowie Mazowieckim**, który objąłby powiaty **brzeziński, konecki, opoczyński i rawski.**

***

Jutro, jak już donosiliśmy, odbędzie się **ogólny wiec pracowników państwowych**, na którym omówiona będzie dalsza akcja o przyznanie pracownikom t. zw. dodatku drożyźnianego, z którego korzystają pracownicy państwowi innych **dużych miast.**

***

Zgodnie z uchwałą, podjętą na niedzielnym walnym zebraniu, **wczoraj rozpoczął się strajk transportowców i kierowców samochodowych**, obsługujących samochody towarowe na linii Łódź — Warszawa. Strajk został podjęty dla poparcia szoferów warszawskich. Na pozostałych liniach przewóz towarów odbywa się normalnie. (i).

Nasz reporter zanotował:

Przy zbiegu ulic Kościuszki i 6-go Sierpnia zderzyły się dwa samochody. Jeden z nich, prowadzony przez Józefa Protaszewskiego (Łąkowa Nr. 20) uległ częściowemu rozbiciu. Policja wdrożyła dochodzenie.

★

W mieszkaniu własnym przy ulicy Fabrycznej Nr. 5 zażył w celach samobójczych większej dozy esencji octowej 48-letni Adolf Jaranowski, robotnik. W stanie ciężkim przewieziono desperata do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

★

W mieszkaniu Nad Łódką 12 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie trucizny 18-letnia Franciszka Wolska. Desperatkę przewieziono do szpitala.

W fabryce Piotrkowskiego przy ulicy Skrzywana Nr. 9 uległ wypadkowi przy pracy 54-letni Antoni Grenowski (Żeligowskiego 50). Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

★

W zakładach przemysłowych firmy „Gentleman" przy ulicy Limanowskiego Nr. 156 uległ wypadkowi 28-letni Tadeusz Olejniczak (Wapienna 2), odnosząc rany cięte dłoni.

★

W fabryce waty przy ulicy Piłsudskiego 16, należącej do Mendla Raweta, wybuchł pożar, który szybko zlikwidowano. Ogień powstał wskutek nieostrożności jednego z robotników.

Bogactwo, którego nie można strawić...

CO NIEMCY ZABRALI CZECHOM

Ogromny przemysł czeski produkował niemal wyłącznie na eksport. Od września r. ub. wszelki wywóz z Sudetów ustał całkowicie. — Niewesołe perspektywy na najbliższą przyszłość

B. Czechosłowacja, która obecnie niemal całkowicie — z wyjątkiem Rusi Podkarpackiej — wcielona została do Rzeszy (trudno przecież w danych warunkach mówić o niezawisłości Słowacji) — jest krajem o wysoko rozwiniętym przemyśle oraz gospodarce rolnej. Według danych statystycznych ogólna produkcja przemysłowa Czechosłowacji w roku 1936 obliczona była **na 3 miliardy 300 milionów dolarów**, a produkcja rolna **na 800 milionów dolarów.**

Po upadku monarchii austro - węgierskiej, Czechosłowacja, która zarówno pod względem obszaru jak i ludności stanowiła zaledwie około jednej czwartej imperium Habsburgów, otrzymała **ponad 70 proc. jej przemysłu: 75 proc. całego przemysłu węglowego, 64 proc. przemysłu metalowego, a z pośród 2747 fabryk włókienniczych dawnych Austro Węgier — 2053 fabryki.**

Tak wysoko rozwinięty przemysł zmuszał Czechosłowację **do produkcji przeważnie na eksport.** I istotnie, kraj ten **eksportował 3/4 metalurgicznej, tekstylnej, cukrowej, skórzanej i chemicznej produkcji.**

W pierwszym okresie powstania Czechosłowacji po wojnie, czescy przemysłowcy, korzystając z pożyczek zagranicznych, przeważnie francuskich oraz z pomocy Stanów Zjednoczonych, które udzieliły dużego kredytu surowcowego, przystąpili do rozbudowy swych przedsiębiorstw. Rozwój objął wszystkie dziedziny przemysłu, zwłaszcza przemysł wojenny — **zakłady Skody, związane z francuskim koncernem Schneider - Creuzot zaczęły odgrywać dużą rolę, dostarczając uzbrojenia dla wielu krajów europejskich i zagranicznych.**

Rozpoczęła się koncentracja przemysłu, zaczęły się tworzyć kartele i zaczął koncentrować się kapitał bankowy. W roku 1920 w Czechosłowacji było **38 banków, a po 10 latach tylko 20,** ale ich kapitał wzrósł z 1,9 miliarda koron do 3,5 miliardów. **W roku 1920 było 1193 towarzystw akcyjnych dysponujących łącznym kapitałem 6 miliardów koron, w 10 lat później ilość towarzystw akcyjnych zmalała o dwadzieścia procent, ale kapitał wzrósł czterokrotnie.**

Zapasy złota Czechosłowackiego banku państwa wynosiły do kryzysu wrześniowego 1938 roku **2 miliardy 600 milionów koron.** Połowa tego zapasu została zdeponowana następnie **w Banku Anglii,** połowę zabrała obecnie Rzesza Niemiecka.

Przemysł węglowy

był najważniejszym w Czechosłowacji. Przed wojną na jej terytorium wydobywano **37 milionów ton węgla** — kraj stał pod tym względem na czwartym miejscu na świecie. Po wojnie, wskutek trudności eksportowych, wydobywanie węgla zmalało. Nie mniej przemysł węglowy Czechosłowacji zatrudniał do ostatniej chwili **100.000 robotników.**

Olbrzymią rolę odgrywała w Czechosłowacji **metalurgia.** Jej zapasy rudy żelaznej wynosiły 400 milionów ton. Produkcja żelaza i stali stała na wysokim poziomie. W roku 1936 wyprodukowano **1,6 milionów ton żelaza i 2,2 milliony ton stali.** Światową sławę miały metalurgiczne zakłady w Witkowicach, istniejące przeszło 100 lat.

Podstawową dziedziną przemysłu była także **budowa maszyn.** 60 proc. tej produkcji szło na eksport. W Czechosłowacji **produkowano lokomotywy, wagony kolejowe, maszyny parowe i turbiny, motory samochodowe i samolotowe, maszyny dla produkcji cukru i win, maszyny rolnicze i t. d.** 8 fabryk samochodowych produkowało 20.000 samochodów rocznie.

Przemysł włókienniczy

Czechosłowacji zajmował 8 **miejsce w Europie,** dysponując 5 milionami wrzecion, 190.000 warsztatów tkackich i zużywając 150.000 ton bawełny rocznie. Czechosłowacki przemysł włókienniczy **mógł obsłużyć rynek z 50 milionami ludności i dlatego też pracował w 2/3 na eksport, zajmując pod względem wywozu tkanin bawełnianych trzecie miejsce na świecie.** W ostatnich latach rozwinął się **przemysł sztucznego jedwabiu.** Przemysł włókienniczy zatrudniał **250.000 robotników.**

Pod względem **eksportu cukru** Czechosłowacja, posiadająca 180 zakładów przemysłowych zajmowała **pierwsze miejsce w Europie,** a pod względem produkcji — **trzecie miejsce.**

Na wysokim poziomie znajdował się w Czechosłowacji

przemysł skórzany

60 proc. obuwia i 90 proc. rękawiczek eksportowano zagranicę. Największe fabryki obuwia, w Zlinie, stanowią, jak wiadomo, własność Baty.

Dużą rolę w Czechosłowacji odgrywała również **produkcja piwa.** Przed wojną na terytorium późniejszej Czechosłowacji **produkowano 80 miln. wiader piwa rocznie.** Do ostatnich czasów produkcja piwa była bardzo wysoka, a browary w Pilźnie cieszyły się światową sławą, pracując na eksport.

Taką samą rolę odgrywał w Czechosłowacji również

przemysł szklany

produkując słynne „czeskie szkło" i zatrudniając **przeszło 100.000 robotników.**

Gospodarstwa rolne w Czechosłowacji znajdowały się na wysokim poziomie. Pod względem sadzenia buraków cukrowych Czechosłowacja zajmowała **czwarte miejsce w Europie,** a pod względem zbiorów — **trzecie miejsce.**

Posiadając stojące na wysokim poziomie

fabryki broni

Czechosłowacja rozwinęła swe środki wojenno - techniczne w dużym stopniu. **Miała ona 8 fabryk produkujących karabiny ręczne i maszynowe, 5 fabryk produkujących armaty, 12 fabryk amunicji, 5 fabryk prochu, 8 fabryk samochodów, 5 fabryk broni pancernej i tanków, 4 fabryki samolotów, 5 fabryk silników samrochodowych, 8 fabryk masek przeciwgazowych i t. d.**

To wszystko stało się obecnie **własnością Trzeciej Rzeszy.** Ale pamiętać należy o pewnym ważnym szczególe: przemysł sudecki, który pracował niemal wyłącznie na eksport, od chwili przyłączenia Sudetów do Rzeszy t. j. **od września 1938 roku nie eksportował dosłownie nic.** Przemysł, który otrzymała obecnie Rzesza w Czechach również był nastawiony niemal wyłącznie na eksport. **Co uczynią Niemcy z tak olbrzymią produkcją, której nie będą w stanie eksportować?**

Przypomnieć należy słowa kanclerza Hitlera, wypowiedziane na ostatnim posiedzeniu Reichstagu:

— **Musimy eksportować lub umrzeć.**

Rzesza nie mogła znaleźć rynków zbytu dla własnej produkcji. Co uczyni obecnie?

P. Konst.

Studenci dziękują sen. prof. Bartlowi

za jego akcję w obronie honoru akademika polskiego

Warszawa, 20 marca.

Na ręce sen. prof. Kazimierza Bartla napływają w dalszym ciągu listy i depesze z całego kraju z wyrazami uznania za śmiałe wystąpienie w obronie poziomu nauki na wyższych uczelniach i honoru akademickiego.

M. in. nadeszły dziś depesze z 3-ch środowisk akademickich, a mianowicie z Warszawy, Wilna i Lublina.

W pierwszej z nich zwyczajne walne zgromadzenie Akademickiej Pomocy Koleżeńskiej Polskiej Młodzieży Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego „Spójnia" **wyraża całkowitą solidarność z wystąpieniem prof. dr. Bartla w senacie i składa podziękowanie za podniesienie sprawy walki o honor polskiego akademika.**

Zebrani zapewniają sen. Bartla, że tę walkę podejmują i doprowadzą do zwycięskiego końca.

Depesza z Lublina wysłana przez zgromadzenie młodzieży akademickiej wyraża również wdzięczność za odważne i wierne przedstawienie ogółowi polskiego społeczeństwa szkodliwej dla polskich wyższych uczelni działalności niektórych grup młodzieży akademickiej.

Jednocześnie zgromadzona młodzież akademicka w Lublinie zapewnia sen. Bartla, **że w pracy i w walce o honor polskiego akademika i poziom życia uniwersyteckiego stanie zawsze przy nim, dokumentując czynem zrozumienie istotnych spraw narodu i państwa.**

Nadesłana z Wilna depesza stwierdza, że zgromadzona na niedzielnym zebraniu młodzież akademicka Uniwersytetu Wileńskiego oświadcza, że podjęta przez sen. prof. Bartla akcja uzdrowienia życia akademickiego jest dowodem zrozumienia szkodliwości sytuacji wytworzonej na uczelniach akademickich.

Depesza wyraża przekonanie, że stanowisko to znajdzie oddźwiek wśród zdrowo myślącej młodzieży.

W ciągu dnia wczorajszego sen. Bartel był przedmiotem gorących owacyj młodzieży akademickiej na 3 zebraniach, a mianowicie na zebraniu studentów Szkoły Nauk Politycznych, na zjeździe techników i na akademii Legionu Młodzieży Akademickiej oraz Akademickiego Koła Młodej Wsi.

B. premier Bartel przemawiał na zebraniu techników i studentów Szkoły Nauk Politycznych, ponadto prof. Bartel przemawiając na akademii ku czci Marszałka Piłsudskiego stwierdził, **że gdy był akademikiem awanturował się również, ale honor swój cenił nade wszystko.**

Młodzież urządziła sen. prof. Bartlowi na wszystkich 3 zebraniach niezwykle gorące i żywiołowe owacje.

Wojska francuskie zajęły Damaszek

Okupacja wojskowa ma na celu stłumienie rozruchów antypaństwowych

Damaszek, 20 marca.

(Pat) —**Władze mandatowe przejęły władzę z rąk rządu syryjskiego i zarządziły**

OKUPACJĘ WOJSKOWĄ DAMASZKU

Po południu, oddziały wojskowe stanęły przed budynkami rządowymi oraz obsadziły ważniejsze skrzyżowania.

Z rana odbyły się nowe demonstracje, skierowane głównie przeciwko policji syryjskiej z powodu jej interwencji podczas wczorajszych rozruchów. Policja użyła broni.

SĄ ZABICI I RANNI.

Wysoki komisarz francuski w przeświadczeniu, że władze syryjskie nie są w stanie utrzymać porządku, wyposażył swego delegata w pełnomocnictwa, gdyby ten interweniował w oparciu o siłę zbrojną. Rząd syryjski zawiadomiono, iż zarządzenia te mają charakter tymczasowy.

Z polecenia Wysokiego Komisarza rozplakatowano afisze, zakazujące wszelkich manifestacyj i pochodów oraz wzywające ludność do zachowania spokoju.

Przesilenie gabinetowe trwa. Desygnowany premier Mazhar pasza Raslane zrezygnował z misji tworzenia rządu, zaś blok nacjonalistyczny postanowił dziś z rana zerwać z każdym gabinetem, któryby natychmiast nie zastosował bez wszelkich ograniczeń postanowień traktatu z roku 1936.

Głosy naszych Czytelników

Skarga nauczycieli na woźnych

winna być rozpatrzona przez Wydział Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego

Z kół nauczycielskich otrzymaliśmy list w sprawie woźnych szkolnych, który zamieszczamy poniżej, nie wdając się w ocenę sytuacji:

Aby uniknąć niewłaściwego komentowania mojego listu, zaznaczam na wstępie, że bynajmniej nie odnoszę się z lekceważeniem do pracownika fizycznego, przeciwnie — **żywię wielki szacunek dla robotnika fizycznego, a ruch zawodowy robotników cenię wyżej** (dla ich cywilnej odwagi), niż inne organizacje **zawodowe.** Rozumiem, że robotnik musi **stać na straży swoich interesów. Ale obok** interesów własnych, indywidualnych, mamy też **interes społeczny,** któremu każdy dobry obywatel się chętnie podporządkowuje.

Woźni publicznych szkół państwowych pobierają uposażenia **z kasy miejskiej.** Zatrudnia i zwalnia ich **wydział oświaty i kultury magistratu.** Możliwe, **że** to jest przyczyna, że wielu woźnych **uważa ten właśnie wydział** za swoją władzę, a nie kierowników szkół, którym bezpośrednio podlegają. Wiadomo mi, że **na** tym tle dochodzi bardzo często do **nieporozumień między władzą miejską a kierownikami szkół,** pragnącymi uzyskać przeniesienie woźnego. Może więc ta **dwutorowość** władz jest powodem częstych zatargów z woźnymi, może też świadomość tego, że wielu z nich zarabia **więcej od młodych nauczycieli,** którzy aczkolwiek nie są ich przełożonymi, wydają im zlecenia, przyczynia się do tej niechęci, z jaką traktują woźni każdą pracę i każde polecenie, ich zdaniem, nie wchodzące w zakres ich czynności, względnie przekraczające normalne godziny pracy. Jakkolwiek bądź, stwierdzić trzeba, że na tym **odcinku pracy szkolnej dobrze nie jest.**

Bo jak nazwać postępek woźnych, którzy z wybiciem godziny oznaczającej koniec pracy, rzucają szufle, **zostawiają węgiel szkolny na chodniku** i biorą się dopiero na nowo do pracy, po uzyskaniu obietnicy **dodatkowego wynagrodzenia?** A owo dodatkowe wynagrodzenie płynie **z kasy szkolnej, tej ubogiej kasy szkolnej, zasilanej z ofiar rodziców, ze składek dzieci na pomoce naukowe.** Każda złotówka z kasy szkolnej, wyjęta nie na cele naukowe, to uszczerbek dla szkoły, dla dziatwy. Na te złotówki w kasie szkolnej pracują bezinteresownie **rodzice uczniów, zarabiających najczęściej gorzej od woźnych, pracują dzieci, pracują nauczyciele.**

Szkoły pozbawione realnego budżetu na ekwipunek naukowy, szukają najrozmaitszych źródeł dochodu, to zbierając składki (cóż robić, życie jest silniejsze od okólników ministerialnych), to urządzając najróżnorodniejsze imprezy. **Pracuje się czasami zatem całymi tygodniami, żeby urządzić przedstawienie.** — Pracują nauczyciele, pracują dzieci, pomagają **robotnicy-rodzice.** Koniec końców, impreza dochodzi do skutku, dając **kilkadziesiąt złotych zysku.** Ale z tych kilkudziesięciu złotych trzeba **woźnym** wypłacić **10 złotych dodatkowego wynagrodzenia,** gdyż pilnowali szatni! A to już nie należy do ich obowiązków.

Poprawa bytu woźnych, jak zresztą wszystkich pracujących, jest niewątpliwie **sprawą konieczną i zasługującą ze wszech miar na poparcie i sympatię,** ale droga, którą obierają niektórzy woźni szkolni — droga najmniejszego oporu, krzywdząca dzieci robotnicze, uczęszczające do szkoły, **nie** jest właściwa.

Poza tym, należy niewątpliwie dać nauczycielom i kierownikom szkół jakieś istotne **prawo dysponowania woźnymi,** bo ten stan rzeczy, jaki istnieje obecnie, podrywa autorytet nauczycieli i uzależnia ich od „widzimi się" woźnych.

Najlepiej będzie, jeśli wydział oświaty i kultury przedyskutuje z kierownikami szkół te sprawy.

NAUCZYCIEL.

„Tytuły nic nie znaczą"

Wystąpienie sen. Bartla na zjeździe techników

W niedzielę, 19 b. m. odbył się dalszy ciąg i zakończenie dwudniowych obrad 10-go zjazdu delegatów Związku Techników R. P. W dyskusji szczególną uwagę ściągnęło **wystąpienie sen. K. Bartla,** który wypowiedział się za przyznaniem technikom prawa do tytułu inżynierskiego.

„Dla mnie — mówił prof. Bartel — **tytuły nie mają znaczenia. Ja osobiście, nie dbam o swoje tytuły, których mam bardzo wiele. W życiu technicznym papierek nic nie znaczy,** zwłaszcza przy **obecnym traktowaniu studiów przez rozpolitykowaną młodzież.**

— Jeżeli tak dalej pójdzie, to technik położy absolwenta Politechniki — który 30 proc. czasu przeznaczonego na studia, traci dla awantur. Ja już sprowadziłem poziom swoich wykładów do 40 proc. tego, co było—przed wojną i stwierdzam, że jestem na poziomie szkoły średniej. — Przypuszczam, że sprawa nowelizacji ustawy o tytule inżyniera, zostanie rozwiązana w maju, ale nie w znaczeniu hiperbolicznym. Proszę panów! Ja zdradzam tajemnicę stanu: **są ludzie tacy, co furt się boją. Ja panów poprę, bo jestem człowiekiem, który ma odwagę mówić to, co myśli".**

Zjazd zakończono uchwaleniem szeregu rezolucyj. Żądają one w szczególności zorganizowania świata technicznego na zasadzie samorządu i dania mu uprawnień, wynikających z roli, jaką technicy odgrywają w życiu gospodarczym społeczeństwa.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
(Śródmiejska 15).

„Pięcioraczki Warszawskie" — Lena Żelichowska, Jadzia Andrzejewska, K. Krukowski, R. Gierasiński i K. Korwin-Pawłowski w rewii polityczno-satyrycznej „Coś wisi w powietrzu" wystąpią dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wiecz.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś o godz. 4-ej po poł. przedstawienia dla młodzieży szkolnej: „Majster i czeladnik" i „Marcowy kawaler".

Dziś o godz. 8.30 wiecz. komedia Birabeau „Matka Natura", w reżyserii dyr. H. Morycińskiego.

FRANCE ELLEGAARD W FILHARMONII.

W czwartek, dnia 23-go b. m., o godz. 8.45 wiecz. wystąpi w sali Filharmonii z koncertem duńska pianistka France Ellegaard.

Artystka wykona utwory Bach-Tausiga, Couperina, Mozarta, Schuberta, Liszta, Chopina, Albeniza, Wagner-Liszta i nnych. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

KONCERT ŚPIEWAKA DUBROWSKIJA.

Następca Szalapina, G. Dubrowskij, najsłynniejszy bas-baryton, znakomity śpiewak teatrów „Metropolitain" House w New-Yorku, „Covent-Garden" w Londynie, „Grand Opera" w Paryżu i Teatru Wielkiego w Warszawie — po wielkich sukcesach w warszawskiej Operze wystąpi tylko jeden raz dnia 28-go b. m. w łódzkiej Filharmonii.

Nie wątpimy, że publiczność łódzka gremjalnie pospieszy posłuchać tak fenomenalnego śpiewaka, jakim jest p. Dubrowskij.

ZE STOW. INŻ. i ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

Stow. inżynierów i architektów w Łodzi urządza w czwartek, dnia 23 marca b. r., o godz. 20.30 w sali odczytowej Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 53 odczyt p. inż. D. Herszkowicza na temat: „Telewizja".

UNIWERSYTET WYKŁADÓW POWSZECHNYCH PRZY K. I. Z.

Dziś (21 b. m.) w sali Angielskiej (parter, większa) przy ul. Wólczańskiej Nr. 5, o godzinie 8.45 wiecz. odczyt dr. P. Klingera n. t. „Życie płciowe człowieka. Część II. Małżeństwo".

Zdarzenia i ludzie

Lukullus i mikrofon

Czy za skrytykowanie kuchni przez radio należy się odszkodowanie

Paryż, w marcu.

„De gustibus non est disputandum", t. j. „każdy wedle swego gustu" — brzmi stare przysłowie, którego słuszności na ogół nikt nie kwestjonuje. Sąd w francuskim miasteczku Senlis, wydając wyrok na pana Aumont i jego towarzyszy, nie rozwodził się nad tym zagadnieniem. Roztrząsał natomiast bardzo dokładnie kwestję, czy osoba, której coś nie smakowało, ma prawo obwieścić swoje niezadowolenie publicznie przez radio i, co gorsza, uczynić to z pikanterją, której brak było właśnie owym potrawom. Przewód sądowy odbywał się przy wypełnionej po brzegi sali, a że rozprawa obfitowała w nader wesołe momenty, publiczność bawiła się doskonale.

Troje oskarżonych, którzy przed sądem w Senlis mieli odpowiadać za swoje czyny, są znanymi aktorami sceny i filmu, a poza tym od szeregu lat zaliczają się do ulubieńców radiosłuchaczy. Nazwiska ich brzmią: Blanche Montel, Jean-Pierre Aumont, słynny młodociany bohater filmów francuskich i Claude Dauphin. Rozprawa sądowa, która wiele kwestji nie zdołała rozwiązać, dowiodła jednakże, iż są oni nie tylko doskonałymi aktorami, lecz także wybrednymi smakoszami.

Sprawa przedstawia się następująco:

Pewnej niedzieli popołudniu, kiedy natura budziła się do wiosny, a słońce mile dogrzewało, wesoła trójka wpadła na pomysł urządzenia wycieczki do Senlis. Wkrótce auto ich zatrzymało się przed najlepszą restauracją małego miasteczka, słynnego ze swej wspaniałej katedry. Wspomniana restauracja znana jest wycieczkowiczom z Paryża ze swej dobrej kuchni, a jej właściciel uchodzi za bardzo sympatycznego i gościnnego człowieka. Nasza trójka aktorów jednakże nie podzielała tego zdania.

— Była druga godzina popołudniu, gdy weszliśmy do restauracji — oświadczyli sędziemu — i z początku nie chciano nam wogóle podać obiadu z powodu późnej godziny. Później jednakże podano nam potrawę, którą może zadowoliliby się Spartanie, nie zaś Paryżanie, wyjeżdżający na wycieczkę do Senlis.

— Co pan nam dał za świństwo? — zwrócili się z oburzeniem do gospodarza.

— Jeśli państwu nie smakuje, proszę wybrać sobie inną restaurację! — odparł właściciel.

Od słowa do słowa, aż wreszcie aktorzy opuścili niegościnny, ich zdaniem, lokal z groźnym memento:

— Dalszy ciąg usłyszy pan od nas przez radio.

Istotnie, gospodarz, a wraz z nim setki tysięcy słuchaczy francuskich, już w kilka dni później usłyszało przez radio, druzgocącą krytykę wytworów kulinarnych tej restauracji. Wszyscy bawili się świetnie, gdyż aktorzy w swych dowcipnych wywodach prześcigali się wzajemnie. Tylko gospodarz nie śmiał się, lecz zaskarżył swych niewdzięcznych gości do sądu, żądając 200.000 franków odszkodowania za szkodę, wyrządzoną jego przedsiębiorstwu.

Obrońca jego przedłożył sędziemu księgę pamiątkową, oświadczając:

— Restauracja istnieje od roku 1900 i pan sędzia sam może się przekonać, z jakim entuzjazmem goście mojego klijenta wyrażają się o jego doskonałej kuchni. Znajdzie pan w książce takie nazwiska, jak Robert de Flers, Andre Maurois, Cecile Sorel i były dziekan rady adwokackiej Aubepin.

— Szanowny kolego! — zwrócił się teraz obrońca do słynnego paryskiego adwokata Maurice Garçon, broniącego sprawy aktorów — nie będzie pan chyba zaprzeczał swemu „batonier", który tak wychwala potrawy, spożyte przezeń u mojego klijenta...

Adwokat Garçon nie zmienił swego zdania:

— Bâtonnier Aubepin przede wszystkim nie był smakoszem — odparł sucho, a po drugie chorował na żołądek...

Nie trzeba chyba dodawać, iż oświadczenie to wywołało salwy śmiechu wśród publiczności.

Obie partie sprowadziły nie mniej niż 30-tu świadków, którzy jednakże nic rzeczowego nie wnieśli do sprawy, gdyż po prostu „nie byli obecni" przy zatargu. Świadkowie aktorów stwierdzili, iż są oni miłymi, sympatycznymi ludźmi, świadkowie zaś gospodarza orzekli, iż jego pasztety są doskonałe. Tych faktów jednakże bynajmniej nikt nie kwestjonował...

Rozprawa, która robiła wrażenie komedii, skończyła się też, jak skecz. Blanche Montel i Claude Dauphin zostali uniewinnieni, gdyż zdaniem sądu, ich humorystyczne wywody nie przekroczyły granic dozwolonej krytyki. Gwiazdor filmowy Jean Pierre Aumont, który był bardziej złośliwy, musiał zapłacić 16 fr. kary kasie sądowej i 1.000 fr. odszkodowania niejakiemu Robertowi Czanne, który niewiadomo z jakich powodów został przez niego wciągnięty do sprawy, mimo iż nie brał ani udziału w wycieczce, ani w audycji radiowej.

Zasadnicze kwestje, które wyłoniły się w toku procesu, nie znalazły zatem odpowiedzi. Ale i może to jest dobre. W kwestjach gustu nie ma nieomylnych wyroków, i gdyby Lukullus i Brillat-Savarin — najwięksi smakosze dwóch oddzielonych o tysiąclecie od siebie epok — zasiedli dzisiaj przy jednym stole w „Ritzu", niewątpliwie zarzucaliby sobie nawzajem, iż są kulinarnymi barbarzyńcami.

Pierre de Brissacque.

Współpraca gospodarcza między Polską i Anglią

Drugi dzień pobytu wicemin. Hudsona w Warszawie.— Konferencje z ministrami Beckiem i Romanem

Warszawa, 20 marca

Angielski minister handlu zagranicznego Hudson, który wczoraj przybył do Warszawy na czele misji angielskiej, w ciągu dnia dzisiejszego składał wizyty oficjalne i odbył pierwsze konferencje z ministrem Romanem i ministrem Beckiem.

Towarzyszący Hudsonowi eksperci odbywają rokowania z przedstawicielami polskich ministerstw gospodarczych na temat rozszerzenia obrotów towarowych polsko-angielskich oraz współudziału przemysłu i kapitału brytyjskiego w rozbudowie elektryfikacji Polski.

Warszawa, 20 marca.

Podczas obiadu, wydanego na cześć wiceministra handlu Hudsona p. min. Roman wygłosił przemówienie, w którym m. inn. powiedział:

Ekscelencjo! Pańska ojczyzna jest powszechnie uważana, jako przodujące mocarstwo pod wielu gospodarczymi względami, w szczególności w dziedzinie handlu zamorskiego, którym obecnie pan tak skutecznie kieruje w swej ojczyźnie.

Można powiedzieć, iż Zjednoczone Królestwo położyło fundamenty pod światowy handel zamorski i rozwinęła jego teorię.

Wizyta Waszej Ekscelencji w Polsce dając okazję do rozpatrzenia licznych zagadnień i spraw, wywołała wielkie zadowolenie i jest wysoce ceniona przez rząd polski. Sprawia mi ona osobistą radość, pozwalając na zapoznanie się z Waszą Ekscelencją i z jego poglądami. Pozwoli mi ona usłyszeć pańskie wysoce kompetentne i cenne uwagi na temat różnych zagadnień gospodarczych. Pomimo licznych różnic w ekonomicznej strukturze naszych obu krajów, mogę powiedzieć, iż są one jednakowo ożywione tym samym duchem prawdziwie pokojowej współpracy.

Na przemówienie min. Romana odpowiedział wicemin. Hudson, stwierdzając, że jego osobiste zainteresowanie Polską datuje się oddawna.

Mogę zapewnić, iż w Anglii

ŚLEDZILIŚMY Z WIELKIM ZAINTERESOWANIEM I SYMPATIĄ WYSIŁKI I OSIĄGNIĘCIA, DOKONANE W POLSCE

w ciągu ostatnich 20 lat. Jako minister handlu zamorskiego, pozostaję oczywiście w bliskiej styczności z tym, co się dzieje w Polsce, w szczególności w dziedzinie gospodarczej i handlowej. Znane mi są nie tylko oficjalne depesze z Polski, ale otrzymuję również sprawozdania od wielu mych przyjaciół, posiadających swe interesy, podróżujących w tej części Europy.

Obraz, który otrzymuję w ten sposób, jest oczywiście tylko częściowy, ale wywołuje wrażenie dynamizmu, energii i odwagi. Wrażenie to zostało wzmocnione przez to, co danym mi było zobaczyć w r. 1937 w Gdyni — niestety podczas zbyt krótkiego pobytu.

Widzę, iż

POLACY USIŁUJĄ ROZWIĄZĆ SWE PRZEMYSŁOWE I GOSPODARCZE ZAGADNIENIA W DRODZE PRAKTYCZNYCH EKSPERYMENTÓW.

nie zapominając jednakże o tradycjach swego kraju o tak bogatej historii.

Jak wiadomo, głównym przedmiotem mych odwiedzin obecnie jest handel. W r. 1935 nasze oba rządy podpisały układ handlowy, którego głównym celem był wzajemny rozwój handlu w obu kierunkach. Pod tym względem należy uznać, iż traktat był owocny.

Co się tyczy naszego eksportu do Polski, jestem rad, widząc wyraźne dowody, że towary brytyjskie są cenione. Zapotrzebowanie Polski na nasze produkty stale wzrasta i widzimy, że podobnie jak my pragniemy utrzymywać z Polską stosunki handlowe, Polska odpłaca nam wzajemnością.

Mam niepłonną nadzieję, iż żona moja i ja będziemy mieli okazję ponownego odwiedzenia Polski w niedalekiej przyszłości i ufam, że bez względu na to, kiedy znajdziecie się w Anglii, będziemy mieli okazję odwzajemnienia się za tak wspaniałą i miłą gościnność. Znajdziecie się w kraju, który żywił po wojnie nadzieję, że międzynarodowe spory będą mogły być zawsze wyrównane za pomocą środków pokojowych i wierząc w to, kraj ten pozwolił na to, iż

ZBROJENIA JEGO SPADŁY DO NIEBEZPIECZNIE NISKIEGO POZIOMU.

Kraj ten powoli przekonywał się, iż inne kraje nie podzielały tego samego ideału, ale skoro przekonał się o konieczności dozbrojenia, jest zdecydowany przeprowadzić je i już osiągnął poważne

PRZYŚPIESZENIE PROGRAMU ICH WYKONANIA.

Kraj ten jest świadom również wielkich zasobów gospodarczych, jak i finansowych.

Wierzymy, iż gdyby było możliwe przywrócenie międzynarodowego zaufania i uniknięcie ciągłych wstrząsów, świat byłby gotów do odbudowy handlu, skala obrotów międzynarodowych wzrastałaby coraz bardziej, co w konsekwencji doprowadziłoby do podniesienia poziomu życia we wszystkich krajach.

Nasi przemysłowcy, prowadzący z powodzeniem rokowania w ubiegłym tygodniu, wskazali możliwości pokojowego rozwoju. Uważam, iż

TRAGICZNE JEST, ŻE TAK OBIECUJĄCE WIDOKI SĄ NARAŻONE NA RYZYKO NIEPOWODZENIA Z POWODU WYDARZEŃ OSTATNICH KILKU DNI.

Dlatego uważam, iż osobiste kontakty są obecnie ważniejsze niż kiedykolwiek. Polska jest znana ze swej specjalnej uprzejmości i wdzięku pod tym względem. Fakt ten przyczynił się do rozwoju i wzmocnienia osobistych przyjaźni, jakie powstały między nami w ciągu ostatnich 20 lat. Mamy tak dużo wspólnego, nie tylko jeżeli chodzi o nasze interesy, ale również i w dziedzinie idei. Kraj mój jest historyczną kolebką wolności i swobody,

POLACY W WIELKIEJ MIERZE WYKAZALI W SWEJ HISTORII, IŻ RÓWNIEŻ W OBLICZU PRZYTŁACZAJĄCYCH TRUDNOŚCI KOCHALI ZAWSZE TE SAME IDEAŁY. OBECNIE, KIEDY WIDZIMY, IŻ WOLNOŚĆ MYŚLI, WOLNOŚĆ DZIAŁANIA I WOLNOŚĆ SUMIENIA ZNIKA W JEDNYM KRAJU PO DRUGIM, NASZE OBA KRAJE MAJĄ WSPÓLNĄ TROSKĘ.

Sowiety proponują konferencję 9 mocarstw

Rząd brytyjski chce skłonić szereg państw do ogłoszenia wspólnej deklaracji potępiającej agresję niemiecką

Londyn, 20 marca.

(Pat) — Gabinet brytyjski rozważał dziś przed południem sugestje, wysunięte, jak mówią, przez ambasadora Majskiego, w imieniu rządu sowieckiego, w rozmowie, odbytej z lordem Halifaxem w dniu wczorajszym, a mianowicie zwołania konferencji 9-ciu rządów, celem rozważenia sytuacji, wynikającej z anektowania przez Niemcy Czechosłowacji oraz z niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony Niemiec Rumunii.

Jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych, gabinet brytyjski nie sprzyja idei konferencji.

Rząd brytyjski raczej skłonny jest do porozumiewania się z poszczególnymi rządami drogą konsultacji dyplomatycznej. — Rząd brytyjski — jak mówią — zmierza do skłonienia rządów szeregu krajów, aby zgodziły się na ogłoszenie wspólnej deklaracji, potępiającej agresję niemiecką.

Po posiedzeniu gabinetu, premier Chamberlain przyjął leaderów opozycji, których informował o celach podjętych obecnie przez W. Brytanię konsultacji dyplomatycznych. Leaderzy opozycji całkowicie aprobowali sugestie rządu w tym względzie, które obecnie uznać można za spotykające się z powszechną aprobatą wszystkich grup politycznych W. Brytanii.

Oddłużenie gospodarstw rolnych

Ministerstwo skarbu przeciw uchwale komisji sejmowej

Warszawa, 20 marca.

Dziś obradowała sejmowa komisja rolna, która przyjęła projekt ustawy o częściowej karencji długów rolniczych, zaciągniętych przed 1 lipca 1932 r. Projektem ustawy objęte są małe i średnie gospodarstwa.

W myśl ustawy, zawiesza się płatności kapitału długów rolniczych rozterminowanych i nierozterminowanych na raty, do czasu, aż przeciętna cena żyta w ciągu 6 miesięcy wyniesie nie mniej, jak 20 zł.

Ustawa nie dotyczy osób, dla których jedynym środkiem utrzymania jest wierzytelność długu rolniczego.

Nie obejmuje ona również tych rolników, których zadłużenie nie przekracza 1/4 wartości gospodarstwa.

Termin wejścia w życie ustawy określono na dzień 1 kwietnia r. b.

Obecny na posiedzeniu komisji dr. Sadkowski z ministerstwa skarbu, imieniem tego ministerstwa wystąpił przeciwko projektowi ustawy, uzasadniając swe stanowisko tym, że ustawa łamie podstawy zdrowego kredytu.

Projekt ustawy wejdzie pod obrady sejmu w środę.

W ostatnim okresie wyświetlania w kinie „Casino"

„Maria Antonina"

dla wszystkich!!!

„Maria Antonina", najpiękniejszy film świata, największy film, jaki kiedykolwiek zrealizowano, bije rekordy powodzenia i budzi nieustanny zachwyt!

Osnuty na tle powieści Zweiga, z pierwszą lady ekranu, Normą Shearer w roli głównej, jest największym wydarzeniem artystycznym tegorocznego sezonu.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja kina „Casino", w 4 tygodniu wyświetlania, chcąc uprzystępnić wszystkim obejrzenie tego potężnego arcydzieła filmowego, obniża od dziś ceny biletów.

Niewątpliwie wszyscy skorzystają z tej niebywałej okazji, by zobaczyć na ekranie dzieje miłości królowej, która nie mogła dać koronie pierwszeństwa przed sercem.

Niesłychany przepych wystawy, fascynująca treść, drobiazgowa wprost ścisłość historyczna, świetna gra i realizacja — to przyczynki dla podniesienia filmu „Maria Antonina" do poziomu, jakiego jeszcze w sztuce filmowej nie było.

Dzieje miłości „Marii Antoniny" do rycerskiego Axela hrabiego Fersena, romantyczne koleje tej miłości trwającej w czas blasku i niesławy, wtedy gdy była królową i wtedy gdy została „wdową po Ludwiku Capet" — oddane zostały tak wspaniale, jak tylko szczytowy wysiłek największych talentów Hollywood potrafi.

Koluszki zostały zelektryfikowane

przez Z.E.M.P.O.Ł. — Znaczny krok naprzód w rozwoju tego osiedla

Koluszki korzystały dotychczas z prądu dostarczanego w niewielkiej ilości z małej stacyjnej siłowni, która nie mogła sprostać zadaniu przy większym zapotrzebowaniu energii.

To też **stacja Koluszki,** choć położona przy jednym z większych węzłów kolejowych, **tonęła w skąpym, mgławym oświetleniu elektrycznym, a mieszkańcy osiedla z wyjątkiem osób należących do personelu kolejowego, nie korzystali ze światła elektrycznego, zadawalniając się kopcącą lampką naftową.**

Obecnie, dzięki intensywności prac Zempołu, **Koluszki zostały zelektryfikowane.** Otrzymały prąd trójfazowy o napięciu 220 woltów dla światła i 380 woltów dla siły.

Zawrzała gorączkowa praca nad przyłączaniem urządzeń odbiorców do sieci, kilkanaście przedsiębiorstw instalacyjnych, pracujących na miejscu, nie jest w stanie nadążyć zgłoszeniom o wykonanie instalacyj oświetleniowych.

Stopniowo osiedle Koluszki nabiera innego charakteru i może już w najbliższej przyszłości, zmieni miano osiedla na nazwę **miasta Koluszki.**

Sesja sejmu ma być przedłużona

Warszawa, 20 marca.

Na porządku obrad środowego posiedzenia sejmu znajduje się około 30 punktów.

Wykluczone jest, aby sejm mógł z tak obfitym porządkiem dziennym uporać się na jednym posiedzeniu. Wobec tego w kołach parlamentarnych przewidują, iż obecna, zwyczajna sesja sejmowa budżetowa która tradycyjnie zwykle kończy się z końcem marca nie zostanie zamknięta, lecz odroczona na około 30 dni, po czym izby ustawodawcze wznowią swe prace, aby załatwić te projekty ustaw, które znajdowały się na bieżącej sesji i które nie zostały jeszcze uchwalone.

W kołach parlamentarnych nie przewidują złożenia na te przedłużenia sesję jakichkolwiek nowych sensacyjnych projektów ustaw.

***

Warszawa, 20 marca.

Jutro zbierze się senat na plenarne posiedzenie.

Na porządku dziennym znajdują się m. in.: zmiana statutu Banku Polskiego oraz zmiana ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 21 marca 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Po aneksji Czech

Komentarze światowej prasy gospodarczej są mniej-więcej zgodne w ocenie skutków aneksji Czecho-Morawii przez Rzeszę. Przeważa wiec naogół opinia, że aneksja wprawdzie wzmoże ogromnie potencjał techniczny (zwłaszcza w dziedzinie produkcji sprzetu wojennego) przemysłu niemieckiego — ale też nie wzrośnie współrzednie z nim potencjał ściśle ekonomiczny. Przypuszczenia nasze o dalszych komplikacjach, jakie powstaną dla handlu zagranicznego Niemiec, a w szczególności dla par excellence wywozowych przemysłów obszaru zaanektowanego — **potwierdziły się w miedzyczasie już chociażby wskutek promulgacji ustawy amerykańskiej o karnej opłacie na produkty pochodzące zarówno z Rzeszy właściwej jak i protektoratu.**

Spodziewane są zarządzenia dyskryminacyjne względem Rzeszy również w Anglii.

Wiadomość tu podana o generalnym embargo położonym via facti i tymczasowo przez rząd na wszelkich należnościach i zasobach czeskich, tak publicznych jak i prywatnych, w instytucjach finansowych angielskich — sprawdza się całkowicie. Nie wiadomo, jakie są dalsze zamiary co do tego embarga.

Wśród zajętych sald kredytowych jest także **saldo Banku Narodowego Czechosłowacji w Banku Anglii w wysokości 6.750.000 Ł.** (czeski bank emisyjny uznany został w Banku Anglii z tytułu udzielonej pożyczki kwotą 10.000.000 Ł.; rachunek ten był obciążony podjętą dotąd suma Ł. 3.250.000). Potwierdza się też wiadomość, że **wśród zapasów obcego złota w Banku Anglii jest także pewna ilość złota czeskiego**, które oczywista objete jest również zajęciem; wiarogodne źródła jednak zachowują jeszcze tajemnice co do rozmiarów tej ilości.

* * *

Reakcja giełd światowych na ostatnie wydarzenia polityczne jest — jak dotąd — słabsza, aniżeli przy podobnych okazjach zeszłorocznych, zwłaszcza — aniżeli we wrześniu.

Przyczyn jest po temu pare. Sądzimy, że wiele znaczy tu... **zaprawa.** Nerwy ludzi zahartowały sie i proroctwa ostatecznej rozgrywki sa o wiele ostrożniejsze. Zresztą tym razem reakcja opinii światowej była w swym tempie wogóle powolniejsza, aniżeli np. przy Anschlussie austriackim, czy wcieleniu Sudetów; opinia tym razem **„rozgrzewała się“** stopniowo i silne natężenie reakcji widoczne było dopiero bodaj w sobotę (odegrał tu zapewne duża rolę moment zaskoczenia).

Nie słychać jeszcze wiele o ładunkach złota z Londynu czy Amsterdamu na okręty idące do Stanów; pamiętamy, że to właśnie zjawisko było **„cechą“ kryzysu wrześniowego.** Może jest to nie tylko wynikiem okrzepniecia psychicznego — ale również jakichś bliżej nieznanych prewencyjnych zarządzeń władz.

Każdy kryzys polityczny w ostatnich czasach ma wśród walut t. zw. neutralnych jednego szczególnego **„faworyta“ in minus.** Pierwszy kryzys czeski — **belgę;** kryzys franko-włoski — **guldena holenderskiego,** kryzys obecny — **franka szwajcarskiego.** Miałoby to oznaczać, że dana neutralność giełdziarze „typują“ jako zagrożoną. Już samo zestawienie nasze wskazuje jednak, że **te „typowania“ sa dość dowolne.**

Waluta czeska nie zniknela jeszcze narazie z cedul giełdowych. Przyczyna leży w tym, że konstytucja Protektoratu, aż do dalszego unormowania problemu monetarnego, utrzymała koronę jako środek płatniczy obok marki. Wskutek tego np. **w Londynie korona dalej jest notowana po kursie ok. 140 kc.=1 Ł.** przyczym jednak tranzakcie robione są z zastrzeżeniem anulowania na wypadek nieprzewidzianych zmian prawodawstwa walutowego (jak wiadomo narazie kurs przymusowy nakazany przez niemieckie władze okupacyjne opiewa: **1 mk=10 kc.**).

az.

Ameryka winna być dla Polski wzorem

przy rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych. — Stosunki ekonomiczne Polski z U. S. A. w oświetleniu prez. dr. H. Grubera

Dnia 16 b.m. odbyło się w salonach hotelu Europejskiego zebranie, urządzone przez **Polsko-Amerykańską Izbę Handlową** z okazji otwarcia Oddziału Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Nowym Jorku.

W zebraniu wzięli m. in. udział: **b. min. A. Zaleski, prezes Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej, gość honorowy zebrania dr. H. Gruber — prezes Rady Banku POK., charge d'affaires abmasady amerykańskiej North Winship, minister Wł. Korsak, konsul generalny Stanów Zjedn. K. Davis, konsul Stanów Zjedn. Taft, radca handlowy ambasady amerykańskiej E.C. Squire, J. Potocki — dyr. dep. M.S.Z., E. Modrycki — naczelny dyrektor Banku P.K.O., wiceprezes Strzegocki, b. min. T. Grabowski, b. min. Wł. Mazurkiewicz, dyr. Wł. Baczyński, prezes Leopold Wellisch i inni.**

Zebranie zagaił b. minister **August Zaleski, prezes** Polsko-Amerykańskiej IzbyHandlowej, przedstawiając pomyślny rozwój Banku Polska Kasa Opieki S. A., Bank roztacza opiekę nad dorobkiem wychodźtwa polskiego i przyczynia się do rozszerzenia i ustalenia stosunków handlowych z poszczególnymi krajami przez poparcie eksportu towarów polskich oraz importu surowców. Bank posiada swe oddziały w liczbie 30 w głównych środowiskach wychodźtwa **w U.S.A. w Argentynie, Francji i Palestynie.**

Następnie prezes dr. H. Gruber wygłosił przemówienie p. t. **„Stosunki ekonomiczne Polski ze Stanami Zjednoczonymi“**, które słuchacze przerywali i nagradzali licznymi oklaskami.

„Jeśli się chce zobrazować stosunki gospodarcze między dwoma krajami — zaczął swe przemówienie prezes Gruber — trzeba kierunek swego myślenia nastawić na cyfry statystyczne, bo one przemawiają najlepiej nie tylko do wyobraźni kupca, lecz również do wszystkich.

Swego czasu Stany Zjedn. stanowiły niemal że jedynego kredytodawcę na rynkach europejskich. Nie była to ekspansja wyłącznie kapitałowa. Towar . sprzęt amerykański w znacznych ilościach szedł do różnych krajów, wśród których Polska, właśnie w czasie gdy broniła bezpieczeństwa Europy, była jednym z wczesnych, poważnych i dobrze płacących odbiorców. Na przestrzeni ostatnich 16 lat wpłynęło do U.S.A. tą drogą ponad **3 mild. dobrego pieniądza z Polski,** a z pożyczek, zaciągniętych w czasie od 1925 do 1938 r. na łączną sumę 97 miln. dol. spłaciła Polska w kapitale i w odsetkach **112.826 tys.** dol. Gdy zachodziły wypadki koniecznej normalizacji umów kredytowych, czyniono to na zasadach słuszności i godziwości, bez osłabiania skrupulatności, z jaką zobowiązania były i są ze strony Polski wykonywane.

W czasie od 1928—1938 r. przywieziono do Polski ze Stanów Zjedn. towarów za kwotę ośmiokrotnie wyższą, niż kwota wywozu z Polski do U.S.A., co już samo przez się wskazuje, że Polska jest stałym poważnym odbiorcą Stanów Zjedn., przyczym **import nasz z U.S.A., wykazuje w r. ub. znaczny wzrost przy malejącym eksporcie. Import ten pomimo istnienia ograniczeń, wzrósł w porównaniu z 1934 r. o 50 proc., co stosunkom** handlowym polsko-amerykańskim nadaje wyjątkowe znaczenie.

W stosunkach naszych z Ameryką powołujemy się często na tradycję i historię. Jest to bodajże jedyny w tej skali wyjątek odnoszenia się w porozumieniach międzynarodowych do wspomnień. Jeżeli stosunek między dwoma narodami nie bywa zazwyczaj wynikiem przypadkowego zbiegu okoliczności, to tym bardziej trzeba podkreślić, że **głęboka harmonia, jaka panuje między Polską i Ameryką, mogła powstać na gruncie podobieństwa charakterów i celów, a zatym czynników, czerpiących swe siły z tradycji, działającej po dzień dzisiejszy i wywierający swój wpływ na wszelkie wspólne poczynania.**

Z U.S.A., nietylko nie dzielą nas różnice polityczne, lecz przeciwnie, łączy nas zgoda polityczna. Z łatwością przychodzi nam porozumienie, bo rozwija się ono w płaszczyźnie zagadnień konkretnych. Prowadzimy z Ameryką handel, a trzeba pamiętać, że właśnie handel stał się z tamtej strony oceanu głównym wyrazem narodowej dążności i ambicji. **W czasach, gdy naród amerykański podnosił banderę kupiecką, handel był w wielu krajach uważany za czynność niemoralną, ale pionierzy amerykańscy utrwalili nową ocenę etyki kupieckiej i pojęcie, „że uczciwy kupiec“ znaczy to samo, co „uczciwy człowiek“. Że kto jest poprawny w stosunkach handlowych — ten jest poprawny wogóle.**

Stawiając zagadnienie gospodarcze w rzędzie zagadnień czołowych, Polska musi na szalę swego rozwoju rzucić przede wszystkim świeże i zdobywcze elementy wysiłku i woli narodu, przyjmując w pewnym stopniu i realizując przykład amerykański. **W ciągu okresu życia jednego tylko pokolenia, Stany Zjedn. nie tylko, że przekształciły się z kraju dłużniczego w kraj wierzycielski, lecz stały się centralą światowego handlu. Nikt więc nie powie, że to mrzonka gdy w pewnej mierze przykład amerykański przyjmujemy za wskazania dla polskiego postępu gospodarczego.**

Poglądy narodu polskiego w tym względzie pokrywają się z poglądami narodu amerykańskiego, a przeciwnicy, którzy, aby nas skłócić, przesadzają czasem w używaniu czarnych barw, pracują w rezultacie na swoją niekorzyść, bo bije ich rzeczywistość (pat).

Podwyżka ceł przywozowych w Holandii

Przywóz przędzy i tkanin włókienniczych obłożone wysokimi opłatami celnymi

Dowiadujemy się, że z dniem 1 marca b.r. wszedł w życie dekret królewski w sprawie **podwyższenia ceł od przywozu niektórych towarów, a m. in: szkła i wyrobów ceramicznych, skór i wyrobów ze skóry.**

Podwyżka cła motywowana jest potrzebą ochrony przemysłów krajowych i rynku pracy. **Jest ona zróżniczkowana w zależności od stopnia wykończenia artykułu** (surowce, pół-fabrykaty, środki pomocnicze, fabrykaty) tak, jak to było dotychczas.

Dla różnego rodzaju tkanin **cło będzie podwyższona z 10 na 18 proc., dla tkanin niebielonych bawełnianych, przeznaczonych do dalszej obróbki — z 3 na 10 proc., dla odzieży, — z 12 na 20 proc.** (jako konsekwencja podwyżki cła dla tkanin). **W pewnych wypadkach cło od produktu wykończonego wynosić będzie 18 proc. zamiast maksymalnego 20 proc. Przędza dla celów przemysłowych, której przywóz był dotychczas bezcłowy, opłacać będzie 3 proc. ad valorem.** Cło od przywozu papieru będzie podwojone (z 10 na 20 proc.), jedynie papier gazetowy opłacać będzie niższe cło — 10 proc. W zakresie drzewa i wyrobów z drzewa, podwyżka przeprowadzona jest zgodnie z powyższym schematem. Dla skór i wyrobów skórzanych cło podwyższa się z 3 na 6 proc.

Dekret wykonawczy zawiera również przepisy przejściowe co do **zwrotu różnicy cła,** mianowicie, **zwrot różnicy cła przysługuje w wypadku, gdy umowa kupna — sprzedaży została zawarta przed dniem 24 lutego 1939 r.,** przy czym należy udowodnić, że różnica ta może być całkowicie lub częściowo przeniesiona na nabywcę towaru.

Wzrost produkcji konfekcyjnej

Znaczne ożywienie w obrotach konfekcją wysoko-gatunkową

Do ciekawszych zjawisk, jakie zaobserwowano w czasach ostatnich w Łodzi, należy poważny **rozrost produkcji** konfekcyjnej.

Dotyczy to przede wszystkim **konfekcji damskiej.** W samej Łodzi powstały ostatnio cztery nowe firmy produkujące prawie wyłącznie komfekcję damską. Wytwórczość i obroty w dziale konfekcyjnym znacznie wzrosły w ciągu sezonu bieżącego w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Zdaniem sfer zainteresowancyh, dopiero ostatnio przemysł konfekcyjny w kraju zaczyna odgrywać w wytwórczości krajowej właściwą i odpowiednia rolę.

O ile dotychczas wytwórczość konfekcyjna nastawiona była na produkcję tandety, to obecnie produkcja ta **gatunkowo się polepszyła.**

Rozwój produkcji konfekcyjnej dotyczy nie tylko ośrodka łódzkiego, ale również tarnowskiego, gdzie według otrzymanych przez nas informacji produkcja stale się poprawia.

Przemysł konfekcyjny w sezonie ostatnim prowadzi **przezorną politykę cennikową.** Mimo to, że ceny gotowych materiałów manufakturowych podrożały w granicach od 4 do 5 procent, producenci konfekcyjni **nie podwyższyli cen gotowej konfekcji.**

W dniach ostatnich powstały na rynku konfekcji damskiej pewne trudności związane z konfliktem pomiędzy chałupnikami i czeladnikami a producentami. Nie ulega wątpliwości, że, o ile konflikt powyższy się zaostrzy sytuacja przemysłu konfekcyjnego w Łodzi musiałaby ulec komplikacjom, ponieważ w tej chwili łódzkie firmy posiadają jeszcze niewykończone liczne zamówienia klijenteli, które muszą być wykonane w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Z tego względu należy przypuszczać, że producenci konfekcyjni wykażą raczej ustępliwość, wobec postulatów pracowniczych i sprawa zostanie zlikwidowana w najbliższym czasie. (h).

Okazje do handlu z zagranicą

Firma holenderska poszukuje przedstawicielstwa fabryk interesujących się eksportem tkanin bawełnianych i sztuczno-jedwabnych do krajów zamorskich.

Firma grecka pragnie objąć przedstawicielstwo sprzedaży wyrobów spożywczych, metalowych i włókienniczych.

Firma czeska, przenosząca się do Norwegii, poszukuje przedstawicielstwa sprzedaży tkanin wełnianych, bawełnianych, koszulowych itp.

Firma bułgarska pragnie objąć przedstawicielstwo sprzedaży bawełnianych muślinów, popeliny, tkanin koszulowych, tafty oraz chustek do nosa męskich i damskich.

Firma turecka nawiąże kontakt z polskimi importerami towarów tureckich i eksporterami polskich do Turcji.

Dlaczego i jak powinniśmy eksportować

Centralne Stow. Kupców i Przemysłowców województwa łódzkiego kontynuując podjętą akcję, uświadamiającą kupiectwo w kierunku intensyfikacji eksportu zaprosiło p. Stanisława Cungego, kierownika wydziału eksportowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, który wygłosi odczyt na temat: „Dlaczego i jak powinniśmy eksportować".

Odczyt ten odbędzie się w lokalu własnym Stowarzyszenia (Łódź, ul. Piotrkowska 10) w dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wiecz. i wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w szerokich sferach kupieckich.

Giełda pieniężna

Warszawa, 20 września.

Belgia 89.25 — 89.47 — 89.03, Berlin 213.07—212.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 — 99.75, Holandia 281.60 — 282.32 — 280.88, Kopenhaga 111.18 — 110.62, Londyn 24.84 — 24.91 — 24.77, Nowy Jork 5.30.3/8 — 5.31.5/8 — 5.29.1/8, Nowy Jork-kabel 5.30.5/8 — 5.31.7/8 — 5.29.3/8, Oslo 124.85 — 125.17 — 124.53, Paryż 14.06 — 14.10—14.02, Sztokholm 127.95 — 128.27 — 127.63, Zurych 119.50 — 119.80 — 119.20, Włochy 27.98 — 27.84.

AKCJE: Bank Polski 129.00, Bank Handlowy 58.25, Węgiel 38.75 — 39.25 —39.00, Lilpop [illegible] — 91.50, Modrzejów 21.00, Ostrowiec 80.50 — 80.00, Starachowice 59.00 — 58.25. Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE. Poż. wewnętrzna 65.00 — 66.25 ost. setki, poż. inwestycyjna I-sza em. 92.25, serie 96.50, poż. inwestyc. II-ga emisja 91.25, poż. konwersyjna 69.25, dolarówka 42.75, poż. konsolidacyjna 67.00 — 66.75 ost. setki i dr., 4 i pół proc. Ziemskie seria V-ta 63.50, 4 i pół proc. Pozn. seria „K" 62.50, 5 proc. Warszawy 1933 rok 72.38 — 73.50 ost. dr., 5 proc. Warszawy stare 75.75 — 75.50. Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1.000 zł. 64.00 — 63.00, Cukier 40.00 — 39.50, Firley 14.00.

* *
*

Giełda warszawska reagowała w dniu wczorajszym na wypadki, toczące się w Europie dalszym spadkiem kursów wszystkich papierów. W dziale pożyczek państwowych jak i dotychczas, najsilniej spadła pożyczka **Inwestycyjna.** II emisję ofiarowywano po zł. 91.25. Po tej cenie wielkie ilości zakupywały instytucje bankowe, które zajmą się od 1 kwietnia ratalną sprzedażą.

Pożyczka **Wewnętrzna, Konsolidacyjna i Konwersyjna** utrzymały się naogół przy poprzednich kursach. **Dolarówka** spadła o 25 punktów.

Dla listów tendencja była również słabsza. 4.5 proc. **Ziemskie** seria V spadły o 100 punktów. Notowane listy **Warszawskie** stare spadły o 50 punktów. **Łódzkich** listów w Warszawie nie notowano.

Dla akcyj tendencja była słaba. Niemal wszystkie spadły dosyć poważnie. **Bank Polski** obniżył się o 100 punktów do 129 zł., czyli stracił wszystkie zyski począwszy od wypłaty kuponów. Akcje **Węgla,** które — jak wiadomo — przodowały w ostatniej hausie, jak to się zwykle dzieje, przodowały teraz w baissie. Na początku wczorajszego posiedzenia notowano je po 39 zł. czyli zniżka wynosiła 150 punktów.

W dziale metalurgicznym **Modrzejów** stracił 100 punktów, **Lilpop** — 150 punktów, **Ostrowiec** — 75 punktów, **Starachowice** — 100 punktów. Dalszy rozwój kursów zależy tylko od sytuacji politycznej, co do której trudno formułować jakiekolwiek bądź prognostyki.

Wieczorem — bez zmian. Transakcji nie doknywano.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 43.00 — 42.75, poż inwestycyjna I-sza emisja 93.75 — 93.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 92.75 — 92.50, poż. konsolidacyjna 67.25 — 67.00, poż. wewnętrzna 66.25—66.00, Bank Polski 130.50 — 130.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Peluszka 27.00 — 29.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. — Ogólny obrót 1.175 ton.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK: Loco 8.89, kwiecień 8.14, maj 8.14, czerwiec 8.04, lipiec 7.95—96, sierpień 7.75, wrzesień 7.65, październik 7.65, listopad 7.62, grudzień 7.59—60, styczeń 7.58, luty 7.59, marzec 7.61.

NOWY ORLEAN: — Loco 8.60, marzec 40 r. 7.73—75, maj 8.24, lipiec 8.04, październik 7.75—7.76, grudzień 7.70—72, styczeń 7.67—69.

LIVERPOOL: Loco 5.07, marzec 4.71, kwiecień 4.69, maj 4.68, czerwiec 4.59, lipiec 4.51, sierpień 4.48, wrzesień 4.44, październik 4.40, listopad 4.38, grudzień 4.38, styczeń 4.38.

„Giza" 7: Loco 6.79, marzec 6.38 maj 6.38.

„Giza" 2: Marzec 6.65, maj 6.70, lipiec 6.76, wrzesień 6.76, październik 6.79, listopad 6.79, styczeń 6.80.

Egipska: Loco 6.79.

Upper: Loco 5.81, marzec 5.67, maj 5.69, lipiec 5.75, wrzesień 5.75, październik 5.64, listopad 5.66, styczeń 5.69.

BREMA: Loco 10.37, maj 9.20, lipiec 9.00, październik 8.87, grudzień 8.80, styczeń 8.81.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Marzec 11.85, maj 11.74, lipiec 11.74.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 20 września.

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	92.25	93.50	93.25	83.50
4½% Wewn	66.—	66.—	67.13	65.25
5% Konwers.	69.25	69.—	71.25	71.—
Dolarówka	42.75	43.—	45.—	41.75
4½ L. Ziem.	63.50	64.50	64.25	63.25
5% L.Warsz. 1933	72.38	73.—	74.50	71.—
5% L. Łódz. 1933	—.—	—.—	67.25	63.38
Bank Polski	129.—	130.—	133.50	112.—
Lilpop	91.50	93.—	94.75	65.—
Żyrardów	—.—	65.—	67.—	70.—

Na gorącym uczynku schwytano złodzieja

Do mieszkania kupca Dawida Najmana, zam. przy ul. Sienkiewicza 29 dostali się w dniu wczorajszym włamywacze, którzy po splondrowaniu mieszkania, wynieśli garderobę i bieliznę wartości około 2000 złotych.

Uchodzących z tłomokiem złodziei spostrzegł dozorca, a ponieważ wydawali mu się podejrzani — usiłował ich zatrzymać.

Złoczyńcy rzucili się do ucieczki. — Biegnący za nimi dozorca zdołał jednego zatrzymać. Okazał się nim Abram Rozencwajg, bez stałego miejsca zamieszkania.

Część łupu została już odebrana, — złodziej osadzony w areszcie.

Radioprogram

WTOREK, dnia 21-go marca 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 5.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (pł.). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: „Złe sny", dialog w opracowaniu dr. Zofii Kozłowskiej-Wojciechowskiej (z Poznania). 11.15—11.57: Piosenki o rzekach (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: Podróż w przyszłość—pogadanka dla młodzieży — wygłosi Wacław Frenkiel. 15.15—15.30: Literatura dla wszystkich — „Uroki" Tadeusza Kudlińskiego. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20 — 16.30: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30—16.50: Z oper Modesta Mussorgskiego — śpiewa Sergiusz Benoni (bas) z Wilna.

16.50—17.05: Społeczne znaczenie popularyzacji nauki — odczyt wygłosi Karol Pędowski.

17.05—17.30: Recital fortepianowy Olgi Martusiewicz (z Krakowa).

17.30—18.00: „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.

18.00—18.25: O muzyce i muzykach: „W stuletnią rocznicę premiery „Fausta" w opracowaniu Eugeniusza Szwertnera.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Audycja dla robotników.

19.00—20.35: „Ze świata operetki' koncert rozrywkowy ze (Lwowa). Wykonawcy: Waleria Jędrzejewska — sopran, Maria Popowicz — sopran, Eugeniusz Stebelski — tenor, Stanisław Russocki — tenor, Orkiestra Symgon. pod dyr. W. Krzemieńskiego, Chór mieszany.

20.35—21.00: Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

21.00—22.00: Koncert symfoniczny (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra Symf. m. Poznania pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego i France Ellegaard — fortepian.

22.00—22.30: „Przechadzki ateńskie"· „Rozkwit rzeźby w Holladzie" — audycja w oprac. prof. Władysława Witwickiego.

22.30—22.55: Viola d'amore i klawesyn — wykonawcy: Margarita Trombini-Kazuro i Mieczysław Szalaski.

22.55—23.00: Wiadomości bieżące.

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.10—KRÓLEWIEC: Koncert symfoniczny.

20.40—Sztokholm: Koncert z udz. Ewy Bandrowskiej-Turskiej (sopran).

21.00—BRUKSELA Franc.: „Sylvain" — komedia muzyczna Gretry'ego.

21.00—RZYM: „Il piccolo Marat" — opera Mascagniego (tr. z La Scali).

21.00—MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.

21.30—WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny. W programie Schumann.

21.30—LONDYN Reg.: Koncert Chopinowski w wykonaniu Jana Smeterlina.

22.10—HILVERSUM II: Koncert orkiestrowy z udziałem Pawała Kowalowa (fort.).

22.25—DROITWICH: Utwory Mussorgskiego.

Wieści sportowe

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi

W nadchodzącą niedziele nastąpi w Łodzi otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi biegami na przełaj dla seniorów i juniorów, które odbędą się na stadionie ŁKS.

Sensacje piłkarskie

Drużyna piłkarska UT gra w nadchodzącą niedzielę na dwóch frontach. Zespół ligowy zmierzy sie w Warszawie z Polonią, a drużyna rezerwowa grać będzie z Wimą o mistrzostwo klasy A.

* *
*

Drużyna piłkarska ŁKS-u rozegra drugi mecz w sezonie z WKS-em. Spotkanie odbędzie się na stadionie ŁKS-u o godz. 12-ej.

* *
*

Nowopozyskany piłkarz ŁKS-u Wiesenberg zdyskwalifikowany został przez PZPN na przeciąg 4-ch miesięcy za nie przesłanie karty zgłoszenia.

* *
*

W sferach piłkarskich stolicy rozeszła się wiadomość jakoby piłkarze Warszawianki bracia Przeździeccy, Drabiński i Pyszkiewicz nosili się z zamiarem przeniesienia do Union Touringu.

W nadchodzącą niedziele nastąpi inauguracja sezonu ligowego meczem Ruch—Garbarnia.

Pisarski odznaczony złotą odznaką P.Z.B.

Poznań, 20 marca

Na bankiecie wydanym przez PZB po meczu bokserskim Polska — Włochy udekorował prezes mjr. Mirzyński reprezentantów Polski łodzianina Pisarskiego (Geyer) oraz Czortka z Warszawy złotą odznaką PZB.

Dziś--początek wiosny —na razie jednak tylko w kalendarzu

Dziś, 21 marca przypada pierwszy dzień **wiosny kalendarzowej.** Nie pokrywa się on z faktycznym stanem aury — Mamy raczej zimę w pełni ze wszystkimi jej akcesoriami: całunem śniegu na polach okolicznych i dachach domów, porywisty wiatr daje się we znaki, a wieczorem są przymrozki. W Wilnie zanotowano ubiegłej nocy 12 stopni poniżej zera.

Jeżeli wierzyć przepowiedni, która głosi, że pogoda, jaka panuje w dniu 40 Męczenników (10 marca), utrzyma się przez dni czterdzieści, to do świąt Wielkiejnocy będziemy mieli pogodę zimowa.

Meteorologowie jednak nie ufają zbytnio przepowiedniom, a dane barometryczne świadczyć mają, że chłody szybko miną i wiosna zwycięży...

Urząd Wojewódzki Łódzki POSZUKUJE w Łodzi LOKALI następujących:

1) na pomieszczenie urzędu państwowego, składającego się z 40-tu lub 80-ciu pokojów o powierzchni około 900 lub 1700 m. kw. w jednym lub dwu obok siebie położonych budynkach w podrzędnej dzielnicy miasta,

2) na pomieszczenie państwowego zakładu szkolnego, składającego się z 16-tu pokojów i sal o powierzchni około 700 m. kw. w jednym budynku, położonym możliwie w okolicy Placu Dąbrowskiego lub ulicy Zagajnikowej,

3) na pomieszczenie urzędu państwowego, składającego się z około 10-ciu pokojów o powierzchni około 250 m. kw. w jednym budynku położonym nie przy ulicy Piotrkowskiej.

Oferty na każdy lokal osobno należy składać w Urzędzie Wojewódzkim (Łódź, ul. Ogrodowa 15, pokój Nr. 51) z dołączeniem planu sytuacyjnego i rzutów lokali (plany mogą być odręczne) oraz podaniem ceny najmu i terminu, w jakim poszczególne lokale mogą być oddane do użytku, po dokonaniu przez właściciela posesji odpowiednich przeróbek.

Umowy najmu zawarte będą na termin trzyletni.

Łódź, dn. 17 marca 1939 r.

Za Wojewodę:
(—) Inż. J. Bajkiewicz.
NACZELNIK WYDZIAŁU.

Do akt Nr. Km. VII/433/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 8 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3-go kwietnia 1939 r o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 7, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: drut kolczasty 1000 kg. oszacowanych na łączną sumę zł. 650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź dnia 11 marca 1939 r.
Komornik (—) Wł. Gamburcew.

Do akt Nr. Km. 436/X/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Śródmiejska Nr. 56 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli, zegarek, 3 nocne koszule, 2 wazony, porcel. mała waza, narzutka, 1 sztora fille, 15 m. batystu, lampa nocna, oszacowanych na łączną sumę zł. 569, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 17 marca 1939 r.
Komornik (—) L. Naborowski.

Do akt Nr. I Km. 553/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 marca 1939 r. od godz. 12 w Łodzi przy ul. Senatorskiej Nr. 35/37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie maszyny zgrzeblarki, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 13. marca 1939 r.
Komornik (—) ADAM MRÓZ.

Sprawa Firmy „L. Plihal“ p-ko Zygmuntowi Pietrzakowi i Mieczysławowi Pietrzakowi.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.